P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 20-GO LUTEGO 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 50

Krwawe zamieszki w Jugosławji

Szereg studentów wydalono z Białogrodu.—Podczas starcia pochodu, demonstrującego przeciw rządowi, z oddziałem policji w Cetynji 1 osoba została zabita a 6 odniosło ciężkie rany.—Starcie żandarmerji z grupą chłopów we wsi Sîbin.—7 osób zabitych, 6 rannych

Białogród, 19 lutego.

(PAT) Po ostatnich krwawych zaburzeniach na uniwersytecie tutejszym, większą liczbę studentów **skazano w drodze administracyjnej na przymusowe opuszczenie Białogrodu i polecono im zamieszkać na prowincji w Cetynji i Kruszewcu.** Studenci uniwersytetu w Zagrzebiu, solidaryzując się ze swoimi kolegami białogrodzkimi, **urządzili również demonstrację.**

Dziś **grupa studentów wysiedlonych do Kruszewca urządziła demonstrację, którą jednak policja szybko zlikwidowała. Natomiast demonstracja urządzona w Cetynji, w której oprócz studentów wzięły udział i elementy miejscowe, zakończyła się krwawo gdyż przy starciu z policją jeden z demonstrantów został zabity, a 6-ciu odniosło ciężkie rany.**

Białogród, 19 lutego.

(PAT) Od paru dni prasa tutejsza zaczęła zamieszczać informacje o pertraktacjach wyborczych z przywódcami nielegalnej opozycji t. j. przywódcą Chorwatów dr. Mackiem, radykałów Stanojewicem, demokratów Dawidowicem i słoweńców dr. Korosecem. Już pierwsze wieści, że dawna opozycja weźmie udział w wyborach wywołały wielkie zainteresowanie w opinji tutejszego społeczeństwa, gdzie stronnictwa te mają wielu jawnych i tajnych zwolenników. **Milczenie prasy tłumaczą obecnie ogólnie jako zarządzenie rządu które nie wróży tym grupom politycznym całkowitej swobody w ich działalności przedwyborczej.**

Jak można przypuszczać, decydującem będzie postanowienie sądu apelacyjnego, które zapaść ma już jutro lub pojutrze i na zasadzie którego zatwierdzone będą zgłoszone listy wyborcze.

Białogród, 19 lutego.

(PAT) W ubiegłą niedzielę w Cetynji i Podgoricy doszło do zaburzeń, w których interwenjowała żandarmerja w Cetynji. **W starciu trzy osoby odniosły rany, w Podgoricy został zabity kupiec.** Według urzędowych informacyj zaburzenia miały charakter komunistyczny.

Paryż, 19 lutego.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Białogrodu iż w wiosce Sibin **grupa chłopów zaatakowała patrol żandarmerji usiłując odbić trzech aresztowanych włochów.**

W czasie starcia zabitych zostało 7 chłopów, zaś trzech chłopów i trzech żandarmów odniosło rany.

Naprężona sytuacja w Belgji

wskutek zakazu demonstracyj socjalistycznych naznaczonych na 24 b.m.-Deputowani socjalistyczni chcieli pobić min. sprawiedliwości

Bruksela, 19 lutego.

(PAT) Sytuacja wewnętrzna Belgji w związku z projektowaną manifestacją 200.000 socjalistów w Brukseli 24 lutego w dalszym ciągu jest niesłychanie poważna. Socjaliści wskazują na fakt, iż poprzednio rząd zezwolił na manifestację. Obecną odmowę uważają za sprzeczną z konstytucją. **Rząd wysuwa ze swej strony argumenty, że prasa socjalistyczna doprowadziła robotników do niezwykłego napięcia, nawołując niemal otwarcie do rozruchów.** Rząd obawia się, że 200.000 socjalistów manifestujących w Brukseli, spowoduje zamieszki, które trudno będzie opanować.

Na wiecu socjalistycznym w Saint Leroi Vandervelde zapowiedział wobec dwudziestu kilku tysięcy zgromadzonych górników, że **socjaliści w wypadku utrzymania tego zakazu przez rząd odpowiedzą strejkiem generalnym.** Wskazuje się również na podniecenie panujące w okręgu górniczym Baurivage.

Dzisiejsze obrady parlamentu nad interpelacją socjalistów w tej sprawie były niezwykle burzliwe. **W pewnej chwili kilkunastu deputowanych socjalistycznych rzuciło się w kierunku ław rządowych z zamiarem pobicia ministra sprawiedliwości, którego obronili woźni.** Obrady parlamentu w podobnym nastroju toczyły się do wieczora. W wypadku gdyby izba podtrzymała stanowisko rządu w sprawie projektowanej manifestacji socjalistycznej, **odbędzie sie w Brukseli nadzwyczajny kongres partji socjalistycznej, który zadecyduje jakie stanowisko zajmie partja.** Spodziewają się, że socjaliści będą dążyli do strejku generalnego, któryby mógł doprowadzić do dymisji rządu. W tym wypadku sytuacja polityczna bardzo się skomplikuje, gdyż, według wszelkiego prawdopodobieństwa, żadna partja nie potrafiłaby stworzyć większości rządowej.

Bruksela, 19 lutego.

(PAT) W wyniku dzisiejszych obrad parlamentu **izba podtrzymała stanowisko rządu Theunisa w sprawie zakazu manifestacji socjalistycznej uchwalając rządowi votum zaufania 89 głosami przeciw 73.**

Przeciwko przyznaniu kobietom prawa głosu

wystąpiła francuska frakcja radykalna w Izbie Deputowanych

Paryż, 19 lutego.

(PAT) Frakcja radykalna izby deputowanych obradowała nad sprawą przyznania prawa głosu kobietom. Frakcja wypowiedziała się przeciwko temu, gdyż udzielenie kobietom prawa głosowania mogłoby zmienić obecny układ sił partyjnych w parlamencie. Radykali upoważnili jednak dep. Guernuta do złożenia w izbie wniosku o przyznanie kobietom prawa do częściowego udziału w radach miejskich, gdzie otrzymałyby one jedno miejsce na 10. z tem jednak, że ogólna liczba kobiet. wchodzących w skład rady nie przekroczyłaby cyfry 4.

Kobiety głosowałyby w specjalnych kolegjach i nie miałyby prawa głosu przy wyborach do rad generalnych.

Katastrofa kolejowa w Rumunji

3 osoby zabite, wiele rannych

Bukareszt, 19 lutego.

(PAT) W pobliżu Konstancy wykoleił się złożony z 60 wagonów pociąg towarowy. 30 wagonów zwaliło się z toru i uległo zupełnemu rozbiciu. Wśród obsługi kolejowej jest wielu ranionych i trzech zabitych.

Straty materjalne bardzo znaczne.

Sąd podwyższył karę

socjalistom łotewskim

Ryga, 19 lutego.

(PAT) Sąd apelacyjny podwyższył karę socjalistom oskarżonym w procesie o niedozwolone przechowywanie broni. Bruno Kalninsz został skazany na 3 lata więzienia bez utraty praw obywatelskich. Upe — na 6 miesięcy, a Rubenis — na 4 miesiące wiezienia.

Ekspedycja filmowa

pod zwałami śniegu

Bazylea, 19 lutego.

(PAT) Niedaleko Pontresiny (w Szwajcarji kanton Gryzon) lawina zasypała trzech uczestników ekspedycji filmowej, dwaj z nich ponieśli śmierć, trzeci został uratowany.

Koniec strajku w N. Jorku

Nowy Jork, 19 lutego.

(PAT) Strejk pracowników windziarzy został zakończony. Spór będzie poddany orzeczeniu rozjemczemu.

B. poseł Taraszkiewicz rozstrzelany w Sowietach

Smutny koniec b. posła na Sejm, sądzonego przez sądy polskie za działalność antypaństwową

Warszawa, 19 lutego.

W wyniku głośnego przed paru laty procesu białoruskiej Hromady skazany był m. in. b. poseł na Sejm i przywódca „Hromady“ Bronisław Taraszkiewicz.

W gruncie rzeczy nacjonalista **Taraszkiewicz działał pod opiekuńczemi skrzydłami bolszewizmu.** To też, po skazaniu go przez sąd wileński za działalność antypaństwową, **Sowiety zaproponowały wymianę Taraszkiewicza na polaków, więzionych w Z.S.R.R.**

Wymiana doszła do skutku. Taraszkiewicz wyjechał do Rosji, gdzie ulokowano go w jednym z kołchozów na Białorusi Sowieckiej w charakterze funkcjonarjusza. **Po pewnym jednak czasie przeniesiono go karnie do Rosii Sowieckiej spowodu działalności politycznej.**

Obecnie nadeszła z Mińska wiadomość, **że Taraszkiewicz został rozstrzelany w związku z ostatnio przeprowadzonemi represjami przeciwko białoruskim narodowym demokratom.**

Straszny pożar śpichrzów portowych

w Argentynie.—6 osób straciło życie, 58 odniosło rany

Buenos Aires, 19 lutego.

(PAT) W mieście Rosario de Santa Fe (w Argentynie nad rzeką Paraną), wybuchł pożar w wielkim spichrzu w porcie rzecznym. **4 osoby straciły życie w płomieniach, 45 osób odniosło poparzenia.**

Pożar rozszerzył się i oprócz spichrza spłonęły skład drzewa, skład worków, parę budynków, a także 12 wagonów towarowych, zawierających 70.000 ton kukurydzy i kilkaset tysięcy ton pszenicy.

Podejrzewają, że pożar powstał z podpalenia.

Rosarjo, 19 lutego.

(PAT) Śledztwo ustaliło, iż pożar w magazynach towarzystwa eksportu zboża wywołany był prawdopodobnie przez wybuch bomby. W szpitalu zmarły dalsze dwie osoby tak, że **liczba zabitych zwiększyła się do 6-ciu. Liczba rannych wynosi 58 osób.**

Straty obliczane są na 2 miliony pesów.

Demonstracje na odczycie

b. ministra Cot'a w Paryżu

Zurich, 19 lutego.

(PAT) W czasie odczytu b. francuskiego ministra lotnictwa p. Pierre'a Cot'a w gmachu wyższej szkoły technicznej grupa studentów usiłowała demonstrować przeciw prelegentowi jako jednemu że sprawców wydarzeń 6 lutego 1934 r. w Paryżu.

Policja przywróciła porządek i ustaliła nazwiska demonstrantów. Rektorat zastosuje do demonstrantów kary dyscyplinarne.

Hauptmann zaapelował

Treuton, 19 lutego.

(PAT) W dniu dzisiejszym Hauptmann wniósł apelację od wyroku kary śmierci do sądu apelacyjnego w New-Jersey, najwyższej instancji w tym stanie.

Odwołanie naczelnika więzienia
z którego zbiegło 30 więźniów

Granito (Oklahoma), 19 lutego.

(PAT) Naczelnik więzienia z którego onegdaj zbiegło 30 więźniów, został odwołany. 18 zbiegów dotychczas nie zdołano schwytać.

Grypa w Hiszpanji

Barcelona, 19 lutego.

(PAT) Ilość chorych na grypę obejmuje od 40 do 45 proc. ludności Barcelony. Grypa ma charakter łagodny niemniej jednak szereg szkół zostało zamkniętych. Mer miasta zarządził codzienną przymusową dezynfekcję wszystkich instytucyj publicznych. Ponadto zmobilizowano na czas epidemji bezrobotnych, którzy zastępują chorych pracowników.

Paryż, 19 lutego.

(PAT) Epidemja grypy szerzy się w dalszym ciągu w niektórych garnizonach wojskowych.

W Bourges zmarł niosący pomoc chorym lekarz pułkowy dr. Dumas.

Budowa pałacu liktorskiego w Rzymie

Rzym, 19 lutego.

(PAT) Mussolini zainaugurował dziś uderzeniem młota w mury rozbiórkę starych domów położonych wzdłuż via del Impero. Na miejscu tych domów stanąć ma pałac liktorski, w którym m. in. znajdzie pomieszczenie muzeum rewolucji faszystowskiej.

Rozbijając stary mur Mussolini oświadczył: Tu stanie pałac faszyzmu z potężną wieżą, która będzie symbolem naszej siły i naszej woli.

Woda na Wiśle zaczyna opadać
Niebezpieczeństwo powodzi w Kieleckiem—minęło. Woda zerwała kilka mostów

Kielce, 19 lutego.

(PAT) Wczoraj po południu lody na Wiśle pod Szczucinem ruszyły i przed mostem utworzył się zator na przestrzeni 5 kilometrów. Około godziny 18.20 nagromadzone zwały lodu poczęły ustępować i spłynęły dość szybko.

Spiętrzona kra lodowa zniszczyła przy moście w Szczucinie lodołam Nr. 8 a drugi lodołam Nr. 6 poważnie uszkodziła. Ze względu na osłabienie mostu, **komunikacja na czas spływu lodów została wstrzymana.**

Obecnie woda na Wiśle wskutek ruszenia lodów zaczęła opadać. W ciągu nocy lody w dalszym swym biegu zatrzymały się pod Masnikiem, gdzie utworzyły zator lodowy na przestrzeni kilku kilometrów od Masnika do Słupca. W wyniku tego woda znów przybrała, wznosząc się o 1 mtr. na wały ochronne.

Dzisiaj rano lody pod Masnikiem ruszyły i zator spłynął w dół Wisły. Woda opada.

W powiecie kieleckim rzeka Ręt...ka silnie wezbrała. **W okolicy wsi Makoszyn wezbrane nurty rzeki zerwały most drewniany w chwili, gdy przechodzili przez niego mieszkańcy wsi Bielin Łapiński.** Łapiński wpadł do wody i utonął. Zwłoki jego wydobyto. Woda na rzece obecnie zaczęła opadać. Stan wody na Czarnej Nidzie obniżył się blisko o 2 mtr. Z wodą płynie kra grubości 20 cm.

Na przedmieściu Pakosz w Kielcach woda dzięki poczynionym przekopom ustępuje. Z 8 zalanych domów usunięto wodę przy pomocy motopomp. Ewakuowana ludność powraca do mieszkań.

W pow. pinczowskim woda na rzece Nidzicy szybko zaczęła opadać. Uszkodzenie toru kolejki wąskotorowej naprawiono, wobec czego dzisiaj w południe **komunikacja kolejowa między Działoszycami a Kazimierzą Wielką została wznowiona.** Woda w 7 zalanych domach na przedmieściu Skalbmierza ustąpiła. Dzisiaj założono tam motopompy.

W pow. opatowskim komunikacja między Bogorją a Rakowem skutkiem uszkodzenia przez wodę toru kolejki wąskotorowej odbywała się dzisiaj z przesiadaniem.

Katastrofa samochodu z żołnierzami „Reichswehry"
10 żołnierzy „Reichswehry" odniosło ciężkie rany, 6—lżejsze

Berlin, 19 lutego.

Dziś popołudniu na szosie, wiodącej z Poczdamu do Berlina wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód Reichswehry wiozący 20 żołnierzy na wystawę samochodową do Berlina, przewrócił się na skręcie, przyczem 10-ciu żołnierzy odniosło ciężkie rany, zaś 6-ciu lżejsze.

Rannych przewieziono do szpitala, gdzie jedna z ofiar zmarła.

Szkoła rolnicza bez uczniów
Polska szkoła, w której wykładają tylko czesi.—Polscy uczniowie porzucili wykłady

Morawska Ostrawa, 19 lutego.

(PAT) Uczniowie polscy szkoły rolniczej w czeskim Cieszynie mimo upłynięcia terminu, którym zagroził im dyrektor, nie powrócili na wykłady. Obecnie więc szkoła utrzymywana jest tylko dla 10 uczniów czeskich. Uczniowie polscy są zdecydowani wogóle nie wracać do szkoły, jeżeli nie zostanie spełnione przyrzeczenie, dane przez władze krajowe, że w szkole zostanie zamianowany przynajmniej jeden profesor polak.

Twierdzenie prasy czeskiej, jakoby strejk został rozpoczęty przed definitywnem rozstrzygnięciem sprawy mianowania inż. Heczki profesorem szkoły nie odpowiadają prawdzie, ponieważ fakt ten zakomunikowano posłowi Jundze, który w tej sprawie wówczas interwenjował u władz krajowych.

Uzbrojeni japończycy... w Ameryce?!
Sensacyjne oświadczenie referenta budżetowego na posiedzeniu Kongresu.—Japończycy nie są dopuszczani do organizacyj zawodowych, ani urzędów
Ostra nienawiść do „żółtych przybyszów"

W ostatnich dniach sprawa japońska w Stanach Zjednoczonych nabrała nowego zabarwienia. Oto referent budżetowy Dockweller, omawiający na posiedzeniu Kongresu budowę nowych lotnisk wojskowych, oświadczył, iż na 100 tysięcy japończyków, zamieszkujących ziemie Stanów Zjednoczonych, conajmniej **25.000 gotowi są w każdej chwili chwycić za broń, którą posiadają w znacznej ilości.**

Oświadczenie to wywołało olbrzymią sensację, komplikuje bowiem w sposób groźny „zagadnienie japońskie". Czyżby Japonja, przygotowując się do ewentualnej wojny z Ameryką, zamierzała w odpowiedniej chwili zapalić lont powstania w samym organiźmie nieprzyjaciela?

Zarówno osoba referenta, jak i miejsce jego oświadczenia, świadczyłoby, iż nie może tu być mowy o nieodpowiedzialnych słowach fantasty. Szczegółów jednak wiemy niewiele, gdyż dalsze debaty na ten temat odbywały się już przy drzwiach zamkniętych. Niemniej jednak oświadczenie Dockwellera wywołało duże poruszenie.

Dotychczas rozpatrywano sprawę japończyków amerykańskich jedynie pod kątem widzenia **statystyki mniejszościowej.** Około 70 proc. japończyków, osiadłych na ziemiach U.S.A., zamieszkuje Kalifornię. Stan New-York liczy zaledwie 6000 japończyków. Znaczna ilość, bo z górą 30 tysięcy, osiadła w okolicach Los Angeles, żyjąc w całkowitej separacji od ludności amerykańskiej. Pewne zawody, jak ogrodnictwo i handel warzywny, stanowi w Kalifornji **monopol japończyków.**

Emigracja japońska do Stanów Zjednoczonych rozpoczęła się dopiero w roku 1890-ym, a już **po 20 latach około 70 tysięcy japończyków osiadło na ziemiach amerykańskich.** Ograniczenia imigracyjne zahamowały oczywiście to szybkie tempo, pozwalając jednocześnie rządowi waszyngtońskiemu na zbadanie stosunków i nastrojów, panujących wśród przybyłego elementu.

Japończycy zamieszkujący słoneczną Kalifornię, składają się z dwuch grup, a mianowicie z tych, **którzy przybyli do U.S.A. oraz z młodszego pokolenia, które urodziło się w Ameryce.** W myśl obowiązującego prawa amerykańskiego, pierwsza grupa nie może uzyskać obywatelstwa Stanów, natomiast **druga składa się już z obywateli amerykańskich, korzystających rzekomo z pełni praw.** Istnieją jednak pewne przepisy nieoficjalne, nieuchwytne, które zakreśliły znaczne różnice pomiędzy obywatelem amerykańskim pochodzenia japońskiego a rdzennym amerykaninem.

Japończycy żyją w ścisłem odosobnieniu od społeczeństwa amerykańskiego. **Posiadają własne szpitale, własne przytułki dla starców i ochronki dla sierot, własne kluby towarzyskie,** które noszą egzotyczne nazwy, zapożyczone z **dalekiej ojczyzny.** Liczba urodzeń wśród japończyków kalifornijskich jest, według statystyki, bardzo znaczna. Stwarza to oczywiście **niebezpieczeństwo przerostu obcego elementu, któremu nie potrafią zapobiec nawet surowe restrykcje imigracyjne.** Pozatem japończycy uprawiają sui generis dumping wewnętrzny, wytwarzają bowiem **swoje wyroby rękodzielnicze znacznie taniej, aniżeli ich biali konkurenci.** Ta groźna zdolność konkurencyjna tłumaczy się tem, że żółtolicy azjata potrafi ograniczyć własne potrzeby do minimum i zadawalnia się bylejakim zarobkiem. To też kronika kryminalna notuje coraz częściej **wypadki pobicia rzemieślników japońskich.**

Młodzież japońska dąży jednak do asymilacji z ludnością amerykańską. Zarówno sposób bycia, jak i język nie różni ich pozornie od otoczenia. Pomiędzy starem a młodem pokoleniem japońskiem wytworzyła się przepaść, która pogłębia się coraz bardziej. Lecz młody zasymilowany japończyk nie znajduje dostępu do sfer rdzennie - amerykańskich, które odgrodziły się murem rasowej nienawiści od swych żółtolicych współobywateli.

Niepisane prawo amerykańskie **wzbrania im dostępu do posad państwowych, do wolnych zawodów oraz do stowarzyszeń i organizacyj zawodowych.** Wolny obywatel amerykański, na którym widnieje piętno pochodzenia japońskiego, jest **„niepożądanym przybyszem"** na ziemi amerykańskiej i przeżywa wieczną tragedję tułacza, pozbawionego ojczyzny.

Czyżby więc rząd japoński, spekulując na rozgoryczeniu swych dalekich braci, zamierzał uzbroić kadry amerykańskich japończyków przeciwko ich gospodarzom?

Istnieje pewna racja psychologiczna, która dopuszcza takie wersje zwłaszcza że w Ameryce i o murzynach wiele się historyjek opowiada. Czy jednak odpowiadają one rzeczywistości, pokaże niewątpliwie bliska przyszłość.

U. P.

Pożar w ambasadzie polskiej w Londynie

Londyn, 19 lutego.

Dziś o godz. 7-ej rano wybuchł drobny pożar w sali balowej, na pierwszem piętrze ambasady polskiej. Sala ta obecnie restauruje się. Przyczyna pożaru jeszcze nie jest ustalona. Straż ogniowa, która natychmiast przybyła na miejsce, szybko umiejscowiła ogień. Szkody wywołane przez pożar są niewielkie, gdyż meble w salonie nie były jeszcze ustawione.

Mimo tego pożaru, przyjęcie, jakie w piątek wydaje ambasador Raczyński na cześć ministra przemysłu i handlu Floyar-Rajchmana i podsekretarza stanu min. Koca, i w którem weźmie udział cały szereg członków rządu brytyjskiego z ministrem handlu Runcimanem, odbędzie się.

Tłum amerykański chce mordować murzyna

Nashville, 19 lutego.

(PAT). W czasie starcia gwardji narodowej z tłumem, który usiłował przy pomocy dynamitu, by dostać w swe ręce murzyna, skazanego na śmierć za zgwałcenie białej dziewczynki, cztery osoby zostały zabite. Gwardja narodowa w rezultacie opanowała sytuację.

Wielka zwyżka akcyj amerykańskich

cen surowców po decyzji Sądu Najwyższego w sprawie klauzuli złota.—Zwolennicy dalszej deprecjacji dolara. Czy zagraniczni posiadacze amerykańskich papierów zażądają odszkodowania

Londyn, 19 lutego.

(PAT) Korzystne dla Roosevelta orzeczenie sądu najwyższego w sprawie klauzuli złota, **wywołało wielki wzrost cen surowców, akcyj kopalni złota i licznych akcyj przemysłowych amerykańskich.** Na Wallstreet rozegrały się wczoraj sceny, jak za dobrych czasów z przed 7 lub 8 laty. **Około 2 miljonów tych akcyj zmieniło posiadaczy. Również w Londynie na giełdzie nieoficjalnej, panował wielki ruch. Ponieważ** wszelkie obawy rewaluacji dolara upadły, dolar obniżył się w stosunku do funta z 4,86 i ćwierć do 4.88 i pół.

Dzienniki angielskie bez wyjątku witają decyzję sądu najwyższego, jako krok, który przyczyni się do stabilizacji ogólnej sytuacji. Niektóre dzienniki wyrażają jednak obawę co do przyszłości, **widząc w orzeczeniu sądu najwyższego również pewnego rodzaju przestrogę pod adresem Roosevelta, że dalsza deprecjacja dolara nie będzie na przyszłość przez sąd najwyższy tolerowana.**

Waszyngton, 19 lutego.

(PAT) Decyzja sądu najwyższego w sprawie klauzuli złota wpłynęła na ożywienie działalności zwolenników inflacji w senacie, którzy wszczęli ponownie **akcję celem dalszej dewaluacji dolara 29 centów za uncję.**

Rząd Stanów zawiadomił wszystkie swe placówki o decyzji sądu najwyższego.

Jak twierdzą w Waszyngtonie do tej pory **żaden z rządów nie zawiadomił jeszcze rządu amerykańskiego czy zagraniczni posiadacze amerykańskich papierów państwowych, zawierających klauzule złota zażądają respektowania tej klauzuli.**

Madryt, 19 lutego.

(PAT) Na rusztowaniu gmachu wznoszonego dla ministerstw ukazały się dziś rana czarne sztandary z transparentem, zawierającym protest przeciw wyrokom śmierci na rewolucjonistów.

Robotnicy odmówili usunięcia sztandarów, które zdjęła straż ogniowa.

Masowe wydalanie cudzoziemców z Francji

brutalnemi metodami policyjnemi.—Minister spraw wewnętrznych obiecuje prawo azylu emigrantom politycznym, ale tylko tym, którzy mają środki utrzymania

Paryż, 19 lutego.

(PAT) Pod koniec wtorkowego posiedzenia izby socjalistyczny deputowany Moutet wygłosił ostre przemówienie przeciwko **stosowaniu obecnie we Francji masowych wydalań cudzoziemców, w szczególności emigrantów politycznych.** Mówca domagał się zaniechania tych niesprawiedliwości. Sprawy cudzoziemców nie można rozwiązywać za pomocą brutalnych operacyj policyjnych. **Nie można wydalać z Francji tych w szczególności, którzy nie mają się gdzie podziać, gdyż żaden kraj nie chce ich przyjąć.** Mówca protestuje przeciw ukrywaniu motywów wydalania i odmawianiu wydalonym emigrantom paszportów nansenowskich.

W odpowiedzi zabrał głos minister spraw wewnętrznych Regnier, który podkreślił, że Francja ma otwarte granice, przez które przenika wielu niepożądanych cudzoziemców. Policja jest obciążona ich sprawami. Obowiązkiem rządu jest zapewnić krajowi bezpieczeństwo. **Francja w dalszym ciągu zachowa prawo azylu dla emigrantów politycznych, ale pod warunkiem, że prawo to nie będzie przez nich nadużywane.** Po poszczególnych wypadkach wydalania zadecyduje mały trybunał, złożony z trzech osób, któremu przewodniczy min. Herriot. Jeżeli chodzi o cudzoziemców, którzy nie są emigrantami politycznymi, to sprawa jest jasna. **Tolerowani będą ci, którzy posiadają karty pobytu. Inni zostaną wydaleni. Cudzoziemcy naogół powinni przestrzegać praw i sprawować się wzorowo. Ci** z pośród nich, którzy zostali skazani przez sądy za naruszenie praw ogólnych muszą być traktowani przez władze francuskie jako niepożądani. **Wielu z tych niepożądanych korzysta z pierwszej sposobności, aby po wydaleniu z Francji ponownie powrócić.** W chwili obecnej rozważany jest w ministerstwie spraw wewnętrznych **projekt znalezienia dla tych niepoprawnych odpowiedniego miejsca w kolonjach.**

W zakończeniu minister oświadczył, **że emigranci polityczni będą nadal traktowani normalnie, ale pod warunkiem, że wykażą się dobrem sprawowaniem i środkami utrzymania.** Na pytanie dep. Longuet, co mają uczynić biedni emigranci polityczni, minister odpowiedział że Francja ma i tak już wiele kłopotu z wyżywieniem bezrobotnych francuzów.

Odpowiedź ta została przyjęta oklaskami z jednej strony, protestami zaś z drugiej.

Dep. Moutet raz jeszcze nalegał, aby sposoby policyjne zastąpić bardziej ludzką organizacją, która wchodziłaby w położenie ludzi, nie mających możności powrotu do swojej ojczyzny.

Licytanci wpadli do piwnicy

Katastrofa podczas licytacji mebli w restauracji

Paryż, 19 lutego.

(PAT) Podczas licytacji mebli w kawiarni w Aveze około le Mans (dep. Sarthe) zawaliła się podłoga. Dwadzieścia osób wpadło do piwnicy, pięć spośród nich uległo ciężkim obrażeniom tak, że trzeba było je przewieźć do szpitala.

Po 18 dniach odnaleziono lotnika sowieckiego

który zaginął w tajgach syberyjskich. — Gołubiew żywił się korą drzewną i korzonkami

Moskwa, 19 lutego (PAT)

Lotnik Gołubiew, o którym brak było wszelkich wiadomości od dnia 1 lutego został odnaleziony.

Przewodniczący komisji, która kierowała poszukiwaniami, otrzymał tę wiadomość dzisiaj rano od naczelnika stacji Idszima, odległej o 40 klm. od Archangielska. Samolot, jak wynika z depeszy, musiał przymusowo lądować na błotach.

Gołubiew i 2-ch jego towarzyszy błąkało się 18 dni po tajdze, odżywiając się korzonkami roślin i korą drzewną.

W samolocie został jeden z pasażerów, co do losu którego panuje niepewność. Lotnik i jego towarzysze znajdują się w stanie zupełnego wyczerpania. Zupełnie wyczerpanych z głodu lotników spostrzegł leżących na śniegu okoliczny rybak, który przewiózł ich do wsi Idszima. Gołubiew prosi o nadesłanie samolotów i lekarzy.

Z Archangielska po otrzymaniu tej wiadomości niezwłocznie wyruszyły sanie motorowe. Na poszukiwanie pasażera, który pozostał przy samolocie, **wyruszył aeroplan.**

Redukcja dni pracy na kolejach

do 20 dni na miesiąc.—Zarządzenie to nie dotyczy pracowników sezonowych

Warszawa, 19 lutego.

(B) Ministerstwo komunikacji zarządziło za miesiąc marzec **redukcję dni pracy na kolejach państwowych.** W służbie konduktorskiej i parowozowej liczba dni za które pracownik otrzymuje płace nie może być spowodu redukcji mniejsza od 20 dni, a dla pozostałych pracowników 24 dni w miesiącu. Redukcję dni pracy w służbie warsztatowej należy u łożyć tak, aby wszystkie dni wolne od pracy w danym miesiącu następowały po sobie kolejno. Ograniczenie dni pracy ma być wyznaczone w jednakowej liczbie dla pracowników stałych i czasowych, pracujących dłużej niż jeden rok. Wyjątek będą stanowili pracownicy obarczeni licznemi rodzinami — ponad cztery osoby.

Zarządzenie to nie dotyczy pracowników przyjmowanych do pracy sezonowo na podstawie specjalnego upoważnienia ministra komunikacji. Te kategorje pracowników po ukończeniu robót mają być bezwłocznie zwolnione ze służby.

Rokowania włosko-abisyńskie trwają,

ale włosi wysyłają wojsko i oddziały pomocnicze nad granicę Abisynji

Rzym, 19 lutego.

(PAT) Rokowania włosko-abisyńskie w Addis-Abebie trwają. Abisynja zgodziła się w zasadzie na utworzenie strefy neutralnej w okręgu Ual-Ual, stawiając za warunek wolny dostęp dla plemion koczowniczych do oaz, położonych w zneutralizowanym okręgu. Natomiast odrzuciła Abisynja żądanie uprzedniej ewakuacji sił zbrojnych z tego okręgu.

Berlin, 19 lutego.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Rzymu, iż w dniu dzisiejszym odjechała do kolonji włoskiej we wschodniej Afryce grupa 400 robotników przewidzianych jako specjalistów różnych gałęzi technicznych.

Fałszerze znaczków litewskich

przed sądem w Kownie

Ryga, 19 lutego.

(PAT) Jak donoszą z Kowna, odbywająca się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa o miljonowe nadużycia ze znaczkami pocztowemi budzi wielkie zainteresowanie. Na rozprawę wezwano zgórą 80 świadków oraz kilku rzeczoznawców.

Straty skarbu państwa sięgają prawie 3 miljonów litów.

Zmiany w warszawskiem sądownictwie

Warszawa, 19 lutego.

W sądownictwie warszawskiem w niedługim czasie nastąpią liczne zmiany, wywołane awansami. Dotychczasowy wiceprezes 3-go wydziału karnego sądu okręgowego, p. Duda, przechodzi do Sądu Najwyższego, a jego stanowisko obejmie sędzia Dąbrowo Naczelnik sądów grodzkich p. Jaruzelski przechodzi na emeryturę, a jego następcą będzie sędzia sądu okręgowego p. Przybyłowski. Do Sądu Apelacyjnego odchodzi p. Skawiński, a opróżnione miejsca zajmą sędziowie p. Radgowski, kierownik 10-go oddziału i p. Kostecki, kierownik 12-go oddziału sądu grodzkiego.

Dach się zawalił

pod ciężarem wody deszczowej

Hawana, 19 lutego.

(PAT) Zawalił się tu dach teatru „Alhambra". Katastrofa nastąpiła wkrótce po przedstawieniu, wskutek tego tylko 9 osób odniosło rany.

Jak przypuszczają, przyczyną katastrofy stał się ciężar wody, która zebrała się na płaskim dachu teatru.

W piątą rocznicę Rozgłośni łódzkiej

Przemówienia p. wojewody łódzkiego oraz komisarza rządowego przed mikrofonem łódzkim

W niedzielę Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja obchodziła 5-lecie swego istnienia. W związku z tem na całą Polskę nadana została okolicznościowa audycja, w której głos zabrał

WOJEWODA ŁÓDZKI P. ALEKSANDER HAUKE-NOWAK,

który w następujący sposób scharakteryzował znaczenie radja dla naszego województwa.

„Stając dziś przed mikrofonem z okazji pięciolecia istnienia radjostacji łódzkiej, muszę sięgnąć choć na chwilę w przeszłość — do tego okresu, który zamyka się dwoma datami: datą otwarcia radjostacji i dniem dzisiejszym, dniem jubileuszu.

Na przestrzeni tych lat radjostacja łódzka, zrazu jako mała stacja przekaźnikowa, transmitująca całkowicie programy stacji warszawskiej, zdołała rozwinąć się w stację prawie samodzielną i nadal objawia ambicję dalszego rozwoju w tym kierunku.

Muszę stwierdzić słuszność tego dążenia ze względu na szczególną wartość istnienia samodzielnej radjostacji w ośrodku takim, jakim jest województwo łódzkie, tak bardzo uprzemysłowionem, gdzie olbrzymia większość mieszkańców miasta — to robotnicy fabryczni, zaś na wsiach — małorolni i wyrobnicy — często pozbawieni całkowicie godziwej rozrywki — a przedewszystkiem źródła kultury i wiedzy — jakim jest radjo dla szerokich mas.

Jest niewątpliwą zasługą kierownictwa radjostacji łódzkiej, że szuka ono **oryginalnego oblicza okręgu łódzkiego** i chce pokazać je całej Polsce — zapomocą specjalnych audycyj, odczytów, reportaży, — że chce pokazać nasze życie, pracę i dążenia. Dzięki swej pracy radjostacja łódzka już zdobyła, a wierzę, że zdobędzie całkowicie nowe zastępy słuchaczów najbardziej wartościowych, bo prawdziwie szukających wiedzy i rozrywki artystycznej — mianowicie rzesze robotnicze i wiejskie.

Z drugiej strony te nowe szeregi radjosłuchaczy, łaknące pokarmu nietylko materjalnego, ale i duchowego, intelektualnego, niechże mają możność zdobycia, dzięki radju, tego wszystkiego, czego tak długo były pozbawione. Zrozumienie tej naszej **łódzkiej rzeczywistości** powinno być fundamentem i wytyczną w pracy na przyszłość i podstawą, na której należy budować dalszą pracę programową Rozgłośni.

Patrząc na minione dni i lata i doceniając zasługi, a z drugiej strony dzisiejszą rolę, Rozgłośni — należy życzyć, aby ta **„łódzka fala" rozwijała się nadal jaknajpiękniej, wiążąc się coraz ściślej z naszą ziemią łódzką, aby ogarnęła jaknajprędzej siecią anten i odbiorników wszystkie miasta, każda wieś, mieszkanie najuboższe i najsmutniejsze.**

Należy życzyć, by przez odpowiednie audycje mogła podnosić poziom życia kulturalnego szerokich mas naszego województwa, by stała się wyrazicielką istotnych potrzeb duchowych i estetycznych tych mas, by wreszcie, stała się ogniwem spajającem naszą ziemię z innemi ziemiami wielkiej naszej Ojczyzny.

Zatem — **„Szczęść Boże" w dalszej pracy dla dobra człowieka, Państwa, całej ludzkości.".**

Następnie przemawiał

KOMISARZ RZĄDOWY M. ŁODZI INŻ. W. WOJEWÓDZKI.

— „Wiele zmian zaszło w życiu naszego miasta—mówi kom. Wojewódzki — w ciągu ostatnich lat pięciu i jeżeli te zmiany w dziedzinie obywatelskiego i kulturalnego uświadomienia ludności poszły znacznie na lepsze, to w dużej mierze jest to zasługą Polskiego Radja, a w szczególności młodej, lecz ambitnej i ruchliwej dzisiesjzej jubilatki: **łódzkiej stacji radjowej.**

Rzućmy cyfr parę. W Łodzi mamy zarejestrowanych **około 20 tysięcy aparatów radjowych, z tego około 450 w różnych zakładach, instytucjach i klubach;** licząc ostrożnie, jest to możność zmobilizowania przy aparatach w momentach najbardziej atrakcyjnych **kilkudziesięciu tysięcy ludzi.** Niema w naszych warunkach innych możliwości skupienia takiej masy ludzi dla wysłuchania ciekawych prelekcyj, śpiewu, muzyki. A przecież słuchacze radja — to w swej ogromnej większości ci przeciętni obywatele, którzy bez tego cudownego wynalazku nie mieliby możności wysłuchiwania przemówień najwyższych dostojników naszego Państwa, najwybitniejszych mężów stanu, wybitnych artystów, muzyków i sportowców. A gdy dodamy do tego, że te tysiące ludzi dzięki aparatowi radjowemu mogą się przerzucić po całej Polsce słuchać szumu fal polskiego Bałtyku, głosów znamionujących tempo życia naszych miast historycznych, a nadewszystko naszej stolicy, mogą być uczestnikami naszych wielkich rocznic państwowych i narodowych, obchodzonych w całej Polsce — to **musimy przyznać, że w dziele poznania naszego kraju, zespolenia się w jedną całość jego wszystkich obywateli, pogłębienie świadomości państwowej i słusznej dumy z miana obywatela Państwa Polskiego niewątpliwie działalność radja odegrała pierwszorzędną rolę.**

Składając w imieniu społeczeństwa łódzkiego serdeczną podziękę za tę chlubną pracę kierownictwu naczelnemu Polskiego Radja, a w szczególności kierownictwu naszej, choć słabej ilością kilowatów, ale silnej mocą energji i przedsiębiorczości Łódzkiej Rozgłośni — śmiem w tym dniu uroczystym też imieniem społeczeństwa łódzkiego wyrazić nasze skromne życzenia.

Łódź, chociaż jest drugiem co do wielkości miastem w Polsce, zwykle w rodzinie wielkich miast polskich jest pomieszczona na szarym końcu. Jak wszędzie, tak i w radju do niedawna tak było. A wszakże Łódź ma swoje walory, któremi jednakże chciałaby częściej wykazać się wobec całej Polski.

Nasz rozmach życia przemysłowego i handlowego, nasza intensywność w wyścigu pracy, nasze podejście do zagadnień ekonomicznych, nasze tempo życia społecznego, wreszcie **partjotyzm naszych mas robotniczych i pracowniczych zasługują na to, byśmy częściej mogli informować Polskę o sobie i do ogólnej skarbnicy wiedzy społecznej i państwowej wnosić nasz skromny łódzki udział.**

Chcielibyśmy, ażeby nasz głos narówni z innemi częściej rozbrzmiewał na falach eteru naszego kraju i tym sposobem przyczyniał się do właściwej oceny naszych wartości społecznych.

Mam wrażenie, że byłoby to z korzyścia i dla nas i dla innych dzielnic Polski".

Dom Chopina w Żelazowej Woli



Odbudowana oficyna dworu Skarbków w Żelazowej Woli, pow. sochaczewskiego, gdzie 22 lutego 1810 r. urodził się Fryderyk Chopin. Po wojnie światowej dom ten znajdował się w ruinie, ponieważ folwark był już rozparcelowany i cennym nabytkiem nikt się nie opiekował. W roku 1928 zawiązało się Tow. Domu Chopina, które następnie wykupiło 6-io morgowy ośrodek wraz z ową oficyną. Została ona odbudowana i doprowadzona do wyglądu z dni Chopina. W roku zeszłym dzięki otrzymanym funduszom z Dni Chopinowskich wykupiono dalsze sześć mórg ośrodka, tak że cały ośrodek liczy dziś 12 mórg wraz z pięknym brzegiem Utraty. Na tym ośrodku powstaje wspaniały park, a w Domu znajdzie pomieszczenie muzeum pamiątek po Chopinie.

Kobieta pod rządami Mussoliniego

Dziesięcioro przykazań dla małżonki faszystowskiej

Turyński dziennik „La Stampa" przytacza dziesięcioro przykazań, jakie obowiązują kobietę włoską pod rządami faszystowskiemi. Oto, one.

1. **Kochaj męża twego nadewszystko;** kochaj bliźniego twego, ale pamiętaj, że **dom twój jest domem małżonka, a nie twego bliźniego.**

2. **Traktuj męża twego jako cennego gościa,** jako drogiego przyjaciela, a nie jako przyjaciółkę, której zwierzasz się z drobnych trosk.

3. **Niechaj dom twój będzie w porządku, a twarz twoja radosna na jego przyjęcie.** Gdyby tego odrazu nie spostrzegł, wybacz mu to.

4. **Nie wymagaj od niego zbyt wiele dla domu.** Wymagaj tylko, by mieszkanie było pogodne, by miało trochę wolnej przestrzeni i spokój dla dzieci.

5. **Niechaj dzieci twoje będą zawsze czyściutkie i świeże i ty także bądź czysta i świeża.** Niech myśli o was z uśmiechem wtedy, gdy was nie widzi.

6. **Pamiętaj, że poślubiłaś go na dobrą, czy złą dolę.** Podaj mu dłoń, gdy inni go opuszczą.

7. **Jeżeli mąż twój ma jeszcze matkę, pamiętaj, że powinnaś być dobra i miła dla tej, która go piastowała w swych ramionach.**

8. **Nie wymagaj od życia zbyt wiele: jeżeli jesteś pożyteczna, bądź temsamem szczęśliwa.**

9. **Gdy spotka cię nieszczęście, nie trać nadziei.** Wierz w twego męża, on będzie miał odwagę za dwoje.

10. **Gdy mąż oddali się od ciebie, czekaj na niego.** Gdy się porzuci, czekaj na niego również. Bo jesteś nietylko jego żoną, ale także honorem jego nazwiska.

Tak brzmią przykazania dla żon. A jak dla mężów? Wcale. O tych nie pomyślano.

ZWYCIĘZCA BIEGU NARCIARSKIEGO.



Finlandczyk Karpinnen, zwycięzca narciarskiego biegu na 18 klm. w międzynarodowych zawodach F.I.S. w Wysokich Tatrach w Czechosłowacji.

Płk. Jagrym Maleszewski dyrektorem linji okrętowej Gdynia—Ameryka

Jak donoszą, b. komendant główny policji państwowej, pułk. Jagrym-Maleszewski, został powołany na stanowisko dyrektora linji okrętowej Gdynia—Ameryka.

Cyfry mówią, że...

w r. 1934 sytuacja materjalna mieszkańców Łodzi poprawiła się

Wydział statystyczny magistratu opracował bardzo interesujące zestawienia, dotyczące życia Łodzi.

Jak wynika z tych danych frekwencja tramwajowa w Łodzi osiągnęła najwyższy poziom w roku 1929, kiedy całoroczna liczba przewiezionych pasażerów wynosiła 86.852.889. W okresie kryzysu gospodarczego liczba pasażerów zmalała. Obniżająca się z roku na rok liczba przewiezionych pasażerów opadła w roku 1933 do 57.763.776. Natomiast w ubiegłym roku, 1934, frekwencja zwiększyła się blisko o 3 miljony osób — tramwaje przewiozły 60.572.9.. podróżnych. Oznacza to niewątpliwie poprawę sytuacji.

Podobną ewolucję wykazują cyfry ilustrujące konsumcję energji elektrycznej w Łodzi, z tą różnicą, że maksimum przypada nie na rok 1929, lecz 1931. W tym roku Łódź skonsumowała 90.364.000 kilowat-godzin. Później nastąpił spadek konsumcji — w roku 1933 87.805.000 kwg. Jeśli chodzi o rok ubiegły, narazie są tylko dane z trzech kwartałów, ale i tu stwierdza się wielką poprawę.

To wszystko wskazuje, że w roku 1934 sytuacja materjalna ludności Łodzi uległa pewnemu polepszeniu.

KRONIKA

Luty **20** Środa

Dziś Leona
Jutro Maksymiana B.

—:—

Wschód słońca	6.42
Zachód słońca	16.57
Wschód księżyca	19.54
Zachód księżyca	7.20
Długość dnia	10.19
Przybyła dnia	2.29

Likwidacja strajku
w przemyśle dzianym

Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja porozumiewawcza w sprawie zlikwidowania zatargu w przemyśle dzianym, która doprowadziła wreszcie do częściowego rezultatu.

Jak już donosiliśmy, robotnicy nie zgodzili się, aby przemysł średni podpisał umowę zbiorową tylko na trzy tygodnie, a to ze względu na trwający obecnie sezon w tej gałęzi przemysłu. Wobec tego jednak, iż strejk przynosił przemysłowcom poważne straty, wczoraj *zdecydowali się oni podpisać umowę, obowiązującą do 31 grudnia b. r. na warunkach umowy zeszłorocznej.*

Wobec powyższego robotnicy zwrócą się obecnie do przemysłu wielkiego, aby umowę prowizoryczną *przedłużyć do 3-go grudnia.*

Strejk w średnim przemyśle został więc również zlikwidowany. Obecnie trwa tylko zatarg w przemyśle zarobkowym i strejk w fabrykach, należących do tego przemysłu.

Po powodzi w Widzewie
Komisja bada teren

Specjalnie powołana komisja, w skład której wchodzą przedstawiciele władz administracyjnych, straży ogniowej, zarządu miejskiego, policji, w dniu wczorajszym przeprowadziła badania terenów nawiedzonych powodzią na Widzewie, jak również na Bałutach i po zbadaniu mieszkań stwierdziła, że zdatne one są do użytku, za wyjątkiem jednego budynku na Widzewie przy ul. Bawełnianej, stanowiącego własność Widzewskiej Manufaktury, który wskutek zalania grozi niebezpieczeństwem. Wobec takiego stanu Zarząd Widzewskiej Manufaktury wyznaczył mieszkania lokatorom tego budynku w innych domach familijnych, a dom ten ulegnie rozbiórce.

Pozatem dowiadujemy się, że dyrekcja Widzewskiej Manufaktury, biorąc pod uwagę wyjątkową sytuację mieszkańców, których dobytek został zalany, a w pierwszym rzędzie wskutek powodzi zostały zniszczone meble, nakazała przedmioty te naprawiać i doprowadzać do porządku w warsztatach fabryki.

Czuwajcie nad dziećmi
Nieszczęśliwe wypadki dnia wczorajszego

Dzień wczorajszy obfitował w wypadki, których ofiarami były dzieci.

Na jezdni ulicy Marysińskiej koło posesji Nr. 16, przejechany został przez wóz i odniósł dotkliwe obrażenia **8-letni Jerzy Patora,** którego lekarz ubezpieczalni skierował do szpitala im. Anny Marji.

Ponadto **dwoje dzieci odniosło ciężkie poparzenia.**

Danuta Pastuszka, zamieszkała przy rodzicach przy ul. Krawieckiej 18 odniosła tłuszczem straszne poparzenia również i drugiego stopnia, szyi, ramion, rąk i czoła. Stan dziecka jest b. ciężki. — Mała Franciszka Fronczak odniosła poparzenia również I i II stopnia stopy i podudzia.

Obie dziewczynki skierował lekarz pogotowia do szpitala Anny Marji.

Potworny spektakl w sądzie

Rozprawy sądowe w Ameryce odbywają się w atmosferze... wiecowo-cyrkowej.—Obrońcy i prokuratorzy przemawiaja do tłumu. —Na sali sądowej kelnerzy roznoszą napoje

Co się działo na procesie Hauptmana

Pisaliśmy niedawno o procedurze sądowej w Anglji, która odznacza się niezwykłą wprost surowością. Sędziowie przysięgli przez cały czas rozprawy **nie mają prawa czytać pism i słuchać radja oraz komunikować się z kimkolwiek, a na rozprawie sądowej wolno mówić tylko o samem przestępstwie.**

Jakże odmienną jest procedura sądowa w Stanach Zjednoczonych. O ile procedura angielska stara się odciąć sędziów przysięgłych od całego świata — o tyle prawo amerykańskie nie robi pod tym względem żadnych ograniczeń. I na tem tle właśnie zrodził się taki system prowadzenia rozpraw sądowych, które, zdaje się, są wszystkiem — ale tylko nie sprawą przed trybunałem.

Proces amerykański to teatr, to niemal widowisko pasyjne, na które zjeżdżają się tysiączne rzesze, by podziwiać aktorów, biorących w niem udział.

Najlepszem zobrazowaniem tego systemu prowadzenia rozpraw sądowych jest ostatni proces przeciwko Haptmanowi. Nieznane dotychczas nawet szerszemu ogółowi w Stanach Zjednoczonych miasteczko Flemington stało się odrazu Mekką, do której poczęły ściągać pielgrzymki. Dyrekcje kolejowe musiały uruchomić specjalne pociągi, by przewieźć wszystkich pasażerów. Wszystkie hotele i pomieszczenia prywatne zostały zajęte.

Samo wejście na rozprawę już przypomina teatr. Woźny, w pięknym galowym stroju **sprawdza bilety wstępu i każdego przybyłego zosobna odprowadza na jego miejsce, opuszczając go głębokim ukłonem.** Na sali widać całą elitę Nowego Jorku. Pisarze, muzycy, aktorzy, reżyserowie, aktorki. Najbliższe do ławy oskarż. zajęły **pięknie wymalowane niewiasty, roztaczając wokół zapach wytwornych perfum, szeleszcząc jedwabiami i prezentując wspaniałe stroje.** Przez cały czas rozprawy niewiasty wpatrują się z podnieceniem w oskarżonego, uśmiechają się do niego „robią oczko". Jest ich tyle, że oskarżony nie może ominąć ich wzroku.

Wreszcie zaczyna się przedstawienie. Obrona przesłuchuje świadków oskarżenia. O ile w procedurze angielskiej wolno mówić **tylko o samej zbrodni** — o tyle w sądzie amerykańskim **wolno zadawać pytania nawet najbardziej abstrakcyjne, nie mające nic wspólnego ani z oskarżonym, ani ze samą sprawą.** Istnieją więc dwie metody przesłuchiwania świadków. Jedna polega **na otumanieniu go setkami, tysiącami pytań, na podstawie których można wykazać, że świadek ma złą pamięć,** a druga na sterroryzowaniu świadka **siłą głosu.** Obie metody są dozwolone i obie odnoszą ten sam „pożądany" rezultat. Tylko przewodniczący sądu i ława przysięgłych siedzi spokojnie.

W miarę jak przed sądem przewijają się coraz nowi świadkowie, podniecenie rośnie. Obrońcy przeciwnych stron obrzucają się wzajemnie **stekiem wyzwisk** wyzywają się od **łotrów, kłamców, wypominają sobie nieprawdopodobne czyny, kolidujące z kodeksem karnym.**

Kampanja „za" i przeciw" toczy się zresztą nietylko w sądzie. **Obrońcy i prokurator piszą artykuły do gazet,** uzasadniając swoje tezy, **wygłaszają przemówienia przez radjo, a tysiące radjosłuchaczy słucha ich z zapartym oddechem.** Obrońcy przez radjo zaklinają się, że ich klijenci są niewinni, przywołują w pomoc wszystkie potęgi ziemskie i nieziemskie, błagają o rzeczoznawców, apelują do narodu o dostarczenie nowych świadków odwodowych itd. i t. d.

Na sali sądowej prawdziwy chaos. **Operatorzy kinowi nakręcają filmy dźwiękowe. Na stole sędziowskim stoi mikrofon sprawozdawczy, a między publicznością uwijają się kelnerzy, podając napoje oraz zakąski zimne i gorące. Publiczność wypisuje swoje nazwiska na drzwiach, krzesłach, stole sędziowskim, ławie oskarżonych, ławie obrońców i sędziów przysięgłych.**

Napięcie dochodzi do zenitu. Publiczność ogarnięta jest histerją. **Tłum żąda głowy oskarżonego, obrońcy krzyczą przez radjo, wymyślając jakieś nowe niesamowite historje, mające przekonać wszystkich, że oskarożny jest niewinny.** Wreszcie najwyższe napięcie i podniecenie — ostatni dzień rozprawy **— wyrok i... koniec!**

Cała Ameryka odetchnęła z ulgą, że „sprawiedliwości stało się zadość". Sprawa sądowa zakończyła się dla tłumu „happy-endem". Wielkie przedstawienie dobiegło końca. Obrońcy wyjechali na Florydę, by trochę wypocząć. Flemington opustoszało i stało się znowu zwykłem, nieznanem nikomu małem miasteczkiem prowincjonalnem...

Uchwały zjazdu farmaceutów
o wydawaniu leków przez osoby niewykwalifikowane

W związku z rozporządzeniem ministerstwa opieki społecznej o sposobie wydawania leków poza aptekami, ubezpieczalnie społeczne wprowadziły t. zw. **punkty rozdawnictwa leków.** Ale pominięto przytem zasadę, że lekarstwa mogą być wydawane **tylko przez aptekarzy zawodowych.** Ubezpieczalnie społeczne, celem wprowadzenia coraz większych oszczędności, powierzyły sprawę wydawania lekarstwa niepowołanym jednostkom.

W związku z tem onegdaj odbył się w Poznaniu wielki zjazd farmaceutów, na który przybyli również przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, izby lekarskiej, uniwersytetu oraz właściciele aptek.

Po dyskusji uchwalono nastepujące rezolucje:

„Zebrani na zjeździe farmaceuci uważają, iż 1) dotychczasowe zarządzenia w dziedzinie wydawania leków wymagają gruntownej rewizji, albowiem zagrażają zdrowiu ludności, 2) nadmierna rozbudowa ubezpieczalni wymaga szybkiej reorganizacji, w duchu zapowiedzi p. prezesa rady ministrów, 3) wydawać lekarstwa i sporządzać je mogą tylko wykwalifikowani farmaceuci, 4) potrzeba zachowania kadr stanu aptekarskiego leży w interesie społeczeństwa i obrony państwa. (i)

Historja naprawdę niezwykła...
Wicher wyrwał jej parasol wraz z sakiewką

Parasol „wylądował", aż na cmentarzu wojennym pod Rzgowem i tam został znaleziony przez zgoła niezwykłego człowieka

Szkoda, że nie wiemy, jak się ten unikat nazywa

Huragan, jaki w niedziele szalał nad Łodzią i wylew rzeczek łódzkich, które w tak bolesny sposób przypomniały łodzianom o swem istnieniu — minęły i już mamy nadzieję, że minęły bezpowrotnie. Dziś jednak dowiadujemy się o niezwykłym wypadku, dosadnie charakteryzującym siłę żywiołów, szalejących owego dnia nad Łodzią.

Gdy orkan dął z najwieksza siłą, pod wieczór, w niedziele ulica Rzgowską zdążała do toru kolejowego Helena Kowalewska, zamieszkała stale w Kielcach a przebywająca u krewnych przy ul. Pryncypalnej.

Kowalewska, chcąc osłonić się od deszczu, **miała niefortunną myśl otworzenia parasola.** Gdy tylko odemknęła swój deszczochron, począł nim wiatr miotać z tak wielką siłą, **że sama jego właścicielka — rzucana z jednego krańca chodnika na drugi, lękała się, iż ją lada chwila wicher porwie razem z parasolem i uniesie w górę.** Kowalewska postanowiła zamknąć parasol, ale nie mogąc się z nim w żaden sposób uporać — zwolniła drugą rękę od sakiewki, zawiesiła sakiewkę na rączce parasola i dalejże obu rękami **mocować sie z wichrem i porywanym przezeń parasolem.**

Kowalewska nie dała rady. Potężny zryw wichury **przewrócił ja, parasol wydarł z jej ręki i poleciał nad domy z uwieszoną u rączki sakiewka.**

Po kilku krokach pogoni za fruwającą zgubą — Kowalewska zrezygnowała. Wróciła do krewnych **bez parasola, bez sakiewki i bez 15 złotych, które w niej były.**

W tak niezwykły sposób poszkodowana przez orkan przebolała już stratę gdy wczoraj zjawił się w mieszkaniu przy ul. Pryncypalnej wieśniak spod Rzgowa. **Zjawił się z sakiewką Kowalewskiej i z jej parasolem w reku.**

Okazało się, że parasol, uniesiony przez wicher poszybował **aż pod cmentarz wojenny pod Rzgowem i tam „lądował".** Znalazł go w poniedziałek przechodzień i odniósł wczoraj Kowalewskiej, ustaliwszy jej adres z listu, jaki znalazł w sakiewce.

W tej sprawie są dwie okoliczności niezwykłe: **wicher i uczciwość.** Nie było już od dawna i nie będzie **rychło takiego wichru w Łodzi,** i nie było od jeszcze dawniej i nie będzie chyba nigdy **takiego uczciwego człowieka,** jak ów wieśniak, który w dodatku prosił o niewymienianie jego nazwiska. (g)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19 M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 85).

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

1-go dnia ciągnienia 1-ej klasy 32-ej loterji państwowej

W 1-szym dniu ciągnienia loterji główne wygrane padły na następujące numery:

CIĄGNIENIE I-sze i II-gie

Zł. 20.000 — 91240.
Zł. 10.000 — 81304.
Zł. 5.000 — 104940.
Zł. 2.000 — 166969.
Zł. 1.000 — 52770, 66644, 98672, 101511, 78315, 79778, 143082.
Zł. 500 — 61381.
Zł. 400 — 44205, 61197, 125177.
Zł. 200 — 8876, 48655, 68268, 69164, 107680, 111715, 116699, 120263, 143703, 149820, 181726.
Zł. 150 — 800, 1627, 1637, 7650, 10539, 24870, 30681, 42107, 49783, 56101, 58820, 61168, 62532, 63403, 67335, 69049, 71100, 74019, 79605, 89276, 90267, 94605, 109361, 132981, 141680, 142222, 142533, 144193, 153557, 156175, 159437, 160145, 163793, 176828, 177720, 184306.

STAWKI.

Po zł. 100.— z literą s, resztę po zł. 50.—.

25 150s 56 263 354 488s 555s 89 644 56 929s 61s 1049s 267 345 68 539 703s 4 837 93 2177 311 648 785 907s 3044s 376s 98 733s 37s 826 74 85s 937s 4012 138 215 78 369 538s 660s 995 5045 67s 86s 90 134 211 318 413 38 644s 842 981s 6091s 219 53 309 57 548 628 720 93s 7039 184 943 53 8107 334s 467s 72 550 9229 60s 364s 71s 75 403s 79 550 837 47s 52s 981s.

10155 83 460 621 731 839 74 11010s 12 42 188 257 373 86 621 946 12104 36 275 82s 420s 28 626 18s 84s 751s 941 7 78s 98 13004s 9s 27 179 226 340 7 58 88 631s 717 865 86s 4183s 238 623 76 79s 44s 800s 49s 90 445s 15015 83s 144 323 415s 76s 663 76 16030 185s 270s 94s 450 586 97s 689s 889s 991s 17119 22s 38 294 311 403s 574 646 856s 968s 18122s 94 226 63 328 37 96s 546s 954 75 19066 72s 143 479 767 95s 916s.

20053 514 612 754 78 921 97 21067s 114s 378 417 57s 578s 711 22241 77 302s 424s 582 609 853s 71s 23169 296 332 574 619s 799s 24100s 59s 45 345 598s 601 19 25s 740 882 983 25302 43 507s 945 59 86 26192s 94 412 28 78 741 803s 38 927 96 27107 404s 41 709 61 28120 218 498 547s 78 797 29038s 129 343 731.

30028 321 45s 453 617 708 864 900 31043s 106 8 217 548 676 82 733s 32021 99 119 23s 334 33101 465 701 34029s 163 252 61s 7s 487 35057s 328 749 86 920s 36133s 60 208 316 580s 719 37136 603 13 849s 967 38210s 99s 331s 52 59s 64 545 869s 39504s 36 708 862s 68 84.

40159 223 82s 312 682s 95s 819 35 940s 54 74 89 41033 346 63 8 468 617 20s 84 741 54 42049 179 484 512 32 79s 646s 763 939 94 43030 480s 531 603s 19 48 902 9 77s 44061s 81 356s 71s 50 537s 79 99s 714 69 88s 45099s 108 420 35 552 9 671s 837s 950 46085 702s 21 88s 97 47330 526s 34 92s 48042s 43 53 80 103 406s 543 744s 987 49088s 163 294 318 407 540 614 769s.

50012 48s 88 93 9 358 468 51001 46s 93 336 429 39s 517 783 926s 49s 61 52450 545s 78 829 52 945 53040 57 800s 74s 936 54131s 35s 222s 410s 664 55060s 78 81 4 236 425 521 898s 56032s 88 323 448s 633s 53s 57102 325 95 448 501 16 57s 658 58029s 141 423 700s 814 36s 44 59064 154s 86 288 418s 75s 95 500 56 743s 65 832 49 911s.

60060s 102 742s 837s 61005 118 88 221s 392 54 733s 826 62090s 218s 493 517s 67 708 995 63063s 105 27 56 90 215 29s 68 442s 565s 915 40 64041 2 84 136s 321s 28 454 538 609 760 915 37s 68s 65052 673 940s 53 66115 98 212s 80s 331s 551s 78s 649 54 714s 28 67106 67 219s 305s 945s 408 530s 93 657 894 68168 212 494 859 99s 69098s 144 220 32 333 65 407 629 41 730.

70083 108 31 74 235 330s 95 640s 83s 71181 335 98s 624 43 64 81s 881 940 72006 16 75 181s 282s 95 611 45 80 775 959s 73027s 143 278 704 17s 832 995 74004 265 219s 361 465 514s 854s 79 959s 83 96 75040s 83s 269 335 471 81 541 64 830 901 76000 175s 361s 66s 95s 433 78s 80s 714 77208 40 85 500s 8 28s 73 97 682s 831s 969 78034s 40s 414s 569s 82 722s 24s 835 912s 68 89 79126s 44 82 279 374 558 76.

80023 180s 343 497 561 744 61s 81060 105 26 239 310 616 38 64 90 758 871 932s 46 67 82167s 88s 343 766 875 83013 171 34s 247s 73s 77s 82s 642s 84 907 84266s 364 68 405 687 712 38s 822 85143 86s 251s 361 82s 84s 443 502s 802 911 86006s 141s 331s 651 825s 993 87057s 203 325 35 519 67 88032 184s 259 386 461 560 624s 76s 84 95 710s 838s 83 89080 119s 290s 497

90053s 216 413s 575 666 999 74 91034 89 541s 92058 114 242 348 421 527 99 632s 49s 93076 405s 43 535 667s 709 12s 51s 60 80s 990s 94028 52s 69 205 14s 88 341 475 607 24 44 62 888 903s 65s 95027 78s 438 518s 618s 28 709 802 96285 353 488s 594s 98s 621 727s 806s 97041 395 577 727 60s 815 984s 98138 460 90s 552s 88 754s 830s 958 99024s 73s 131s 235s 411 715 969 72

100154s 236s 383 504 964s 101013 183s 479 530 50s 91 612 27 731s 817s 102034 142 221 43s 388 481s 613 761s 862 922 03030s 76s 220 74 394 436 756s 818s 948s 79s 104014 265 362 432 680 88s 734 869 105169s 206 71 87 488s 789s 968 106448s 774 80s 909 49s 107043 183 290 483s 523s 76 717 108103s 32s 330s 91 725 846 949s 109154 254s 363s 64s 564s 882

110226s 491s 518s 662 73 711 85 895s 111887 38 439s 582 85s 702 877s 940s 112040s 89 264 408 632 8 733 844 949 113163 91 266 363 420 521 631s 779 824 37 941 4 114100 128s 65 253 5s 363 55s 422s 91s 546 605 741 88s 834s 115156 69s 436s 59 69 669 729 941 116007 290 383 504s 34 49s 613 782 893 117027 31s 48 195 222s 913 14 28 118352 630 81s 702s 97 119134 91s 301 73s 541 680s

120071 126 240s 69s 9s 423s 722 811s 994 121198s 252 575 602 92 122013 31 7 155 219 368s 988 123156s 157 219 486 725 842 64 73 86 929s 124044 221 357 65 476s 586 684s 718s 30s 842 18s 933 125149 383s 469s 525s 925 126050 67 146s 957 81 127021s 102 82s 216 74 96 587 614 829 128801 916s 88 129066 93 208 22 52s 650s 85s 846

130075 77s 125 81 67s 99 377 939 79 131062s 89 189s 245 394 418s 601s 4 733 132044s 335s 575s 873 90 925 133081 141s 47 87s 208s 503 832 134167 275s 527s 627 743 66 86 135011 26 98s 222 361 406s 24s 83 136133 90 327s 29 471s 547s 638 45 740 883 902s 137411 519s 743 914 15s 62 93s 138092 344 401s 671 97 861s 139005 97s 31 35 33s 41 66 359 473s

140186 319 65s 695 794 954s 141181 255 326 99s 917 55s 142080 187 245s 380 83 401s 143091 189 511s 90s 606 38 926 65s 72 144246 420 81s 602s 62 782 849s 145020s 116s 86 247 84s 348s 34 85 414 146091s 123 68s 75s 97s 216 243 449 68 556s 77 704s 814 68 936s 56 84 93s 147168s 241s 340 47 589 785s 998 148074 271 335s 467s 907s 93 149854 99

150627 92 741 62s 90 151120 60 84s 247 695 828 42 934 67 152041s 98 274 343 596s 664s 808 153265 69s 387 735s 865 994s 154108s 19 47 66s 75 303s 68s 70 509s 155112s 42 46 98s 266s 84 303 515 93 607s 94s 84 880s 913 92s 156006 180 376s 493s 561s 841 67 69 89 157071s 235 626s 743 845 84 158079s 61 74 219 56 76 484s 99 628 69 759 802 40s 981s 159008s 379 863 904 36s

160039 62s 65 263 311 458s 38 537 684 723s 911 161036 102 29s 64 411 572 642 85s 931 162050 69 222 422s 516s 619 726 845 57 60s 936 163216s 310s 591s 94s 611s 707 52 58 70 872 1 164097s 173s 311 430 506s 41s 813s 165002 957 264 77s 683 841s 993 166133s 27 263s 372 820s 43s 939 99s 167185s 338 565s 621 53 753s 817 168101 63s 97 494 530 641 46 763s 909 169082 276 317s 590 822s 23 91 977

170086 103 83 478 98 523s 731 961 7 171026s 232 304 73 609 172095 183s 353s 69s 486 669 96 778 835s 173065 466s 80s 90 517 51 66 97 667 77 832 71 979s 174024s 50 135 234 95 567 790 908 28s 45 175118 252 329 78 868 176078s 141 216 75 87 335 418 71 644 80 90 706 33 177065s 123 368 455s 63 737 178109 379 435 578 843 910 179414s 27 78s 516s 656s 862

180052s 97 101 97 84 768 181096s 111 207 981 182276s 329 408 40 759 857s 183028 92 132s 52 570s 644 703 888 447 61 80s 184053 399s 438 657 787s 888

CIĄGNIENIE: III-cie i IV-te.

5.000 zł. — 119997.
1.000 zł. — 49935 92467.
500 zł. — 12329 33622 75735 108626 134014.
400 zł. — 27126 21760 35984 43341 62500 89859 98165 103351 116519 129530 130924.
200 zł. — 11069 23904 67197 72140 93357.
150 zł. — 85 5857 11932 18826 21180 27893 30229 31533 40401 41687 46469 54194 58535 58661 58977 56430 62824 71835 81289 89100 89005 94636 98808 99904 100040 106349 111421 114830 114478 115820 116370 116542 135789 145706 146458 156129 157511 161014 169645 169804 183329 183436 184917.

STAWKI.

Wygrane po zł. 100 z literą s., reszta po 50 zł.

8 65s 104 94s 205s 36 463 554 667 87s 867 904s 85 96s 1009s 16 102 93 253s 99 367 422 506s 20s 645 31s 48 84 821 30 983 2042 109 263s 403 542s 44 797 3259s 87 505s 76s 607s 65 79 828 34 29s 4203 24 64 337 65s 531 667 833 34 934 56 79 5075 159 255 389 538 61s 92 799 916s 27 73 6133 354s 468s 588 603 74 83 704s 83 96 7110s 223s 46 843s 403s 509s 79s 624 32 38 89 722 897 926 8056 164 93s 208s 355 548s 603s 59 744 815 57s 79 9199 347s 487 658 922s

10058 280 641s 850 11023 142 24 43s 45s 55s 493 521 782s 12206 408 597 722 45s 13099s 195s 296 404 502s 30s 702s 30s 66 14014 174 301s 07 75 436s 572s 85 605 09s 44 745 882 924 81 15012 59 97 153 233s 583 92s 661s 846 48s 98 911s 31s 16090s 96 200 44s 458s 506 21 98 621 36s 897s 993 17040 150s 78 204 77 279 668 732 894 18389s 648s 49s 763 19010 13s 60 61 157s 393 425 37s 584 95 725s 940

20103s 532 913s 38 21076 332s 418s 99 502 12 630s 704 69 826 910 29 80s 92 22130s 284s 96s 372 18 477 567s 620 736 848 23225 75s 317s 501s 766 24037 234s 334s 512s 64 647 765 822 96s 25072 252 415s 570s 610s 962 26004 279 310s 494s 547 719 874 917 73 27024 131s 52s 831s 28014 143s 549s 683 871 29135 328 524 609 837

30037s 49s 200 308 33 462 596 651 837 31081s 101 98 524 86 632s 72 815s 913 32023 85s 98s 174 227 373s 513 608s 877s 33320s 452s 794 943 70s 34155s 324 525s 72 805 82 974 35308 490 775 898 949 36034 194 251s 354 428 570 662 756s 938 37025 174s 583s 86s 662s 72 765 70s 98s 38051s 169 407s 75 78s 87 586s 870 39058s 198s 290s 441 725 828s 65 69

40109 566s 636 74s 877s 933 71 41106 221 365 484s 642 87 842 81 928 65s 42051s 71s 165 417s 754 802 951 43141 48s 222 47 92s 318 524 639 44060 78 115 74 504 29 653s 45129 269 629 39 61s 78s 807s 50 943s 88 46042 335 556 609 29s 763 47048 114s 92s 291 462 514s 59 735s 930s 48082 184s 260 431s 844 906s 85 49004s 34s 507 45 604s 08 39s 908s 78s.

50132 270s 423 47s 85 564s 643s 744 868 932s 51317 462s 65s 86s 635 807 27s 52090 299s 421 62 592 613 941s 44s 65 53126s 589 902s 34 54098s 165s 89 223 53 55s 303s 24 424 35s 61 602s 12 33 710s 831 964s 55096 197s 260 375s 507 765s 83 854 918 56352s 63s 94 430 643 753 61s 70s 887 93 917 63 70s 57283 541s 670 90 827s 935 58002 37 67 111 59s 421s 518s 43s 672s 735s 813s 55 969 74s 59011s 142s 49 51 205s 09s 314s 474 91 504s 663s 73s 810 26 930 52.

60030s 88s 90 207s 312s 453 520 62 620 85 701 62s 85s 975s 61036 145 74 210 506 68 864s 62077 114 308s 32 42 502s 876s 63084 179s 206s 37 500s 57 638s 956s 64133 76s 291 583s 89s 619s 22 790 65281s 452s 72 531 43 797 841 83s 94 983 66202s 575s 657 769 897s 67005 128 434 516s 611s 777 875s 924 68072s 246 442s 590 757s 860s 931 69027 40s 241 318s 71s 531s 91 604s 92s 768s 986s.

70138s 217s 68s 300 98s 801s 7 71020 280 344s 483 503s 49 710s 838 49 73 72084 373s 410s 511s 61s 79 620s 21 99 815 23s 900s 06 73056s 200s 39s 484 74000 20 153 213s 315 36 425 46 541 67 72 623 75213 431 85s 587s 917 76134 206s 642s 45 919 77258 466s 96s 804 95 78090 121s 246 441 85s 624 888s 79038 76s 99s 219s 61s 322 630s 701s 888.

80043s 239s 303 704 13 81177 290 368s 641s 721 925s 82298 376s 97s 556 644s 857 83010 137 38 214 17 346s 59s 415s 658s 901 84298s 573s 686s 700 831s 980s 85086 86059 145 583s 700s 860 955 87067s 143s 82 971 88065s 117 246 319s 557 654s 873s 951 89024s 125 64 242s 399 564s 747 978.

90006s 23 82s 107s 465s 551s 77 667 854 905s 09 91096s 194s 239s 810s 92143 660s 784s 840 93065 403 579 607 36 792 48s 57 70 352 438s 501 39 66 671 95084s 454 56 788s 92 819s 96078 104s 48s 301s 42 831 957 97027s 197s 358s 64 443 768 941 98239 77 550 776 997s 99013s 28 155 358 484 33 682s 799 871.

100427s 709 41s 101003s 38 250s 373 544s 758 96s 909 102030s 87 152 85s 336s 413 93 666 86s 916s 103038s 155 65 251s 90 97s 85 87s 93 479 514 39s 72s 619 737 51 865 104134 489 621s 81 747 54 80 84s 854s 70s 105107s 52 244s 410 18 512 54s 77 645s 790 33 990 106003 43 140s 236s 52s 442 501s 20 107028 46 234 377 429 91 566 68 678s 708 108066s 243s 307 546 57 671 848 977 109001s 147 397 442s 46s 561 685 730 855 986

110340 441 656 717 816s 73 995 111001s 26 52 210 15 319 809 960s 89s 96s 112137 241s 533 79 620s 113088 105s 12s 229s 587 822 114033 201s 476s 703s 28s 30s 51 962s 432 532s 67 727s 62s 86s 973s 116042 153s 72 291s 449 586s 606s 53s 749 996s 117088 142 588s 97 118212s 26 300s 87 432 79s 614s 47 720 971 119226 332s 483 666 746 60 965

120016 29 323 68s 449 121093s 660s 247s 335 614s 79 98 721s 875 123004 134 670s 768s 882 939s 51s 86 124022 63s 551 783 816s 54 125184s 201s 11s 32s 495 790 126124 68 229s 920 127177 362s 510 721 128417s 673 874 917 129058 64 103 17 27 513 683 929s

130051s 88 159 432s 80 82 513s 30 42 731 876 915s 33 131075 277 328s 493s 570s 821 85s 933s 42 132012s 33s 141 255 427 609 863 79 903 64 133145s 77s 763s 940 537s 72 632s 68s 897 135119s 38 92s 293s 62 473 81s 93 781 805 21 136123s 282 315 67s 85s 659 736 903 137239s 57s 351 715 602 719s 70s 138453 82 582s 724 885s 930 88 360s 564s 631s 718s 852 926 55

140044 450 793 834s 946s 62 141116 44 31 389 611 17s 804 984s 142202s 351 428 87 632s 766 937 143225s 62s 413s 22 512s 21 619 20 847 922s 144169 259 556 601 50 73 842 900 18s 61s 145046 187 329s 640 146257s 399 444 595s 688s 709s 147044s 152s 451 757 870 906 77s 148077 75s 333 87 593s 96 692 749 864 72 922s 98s 554 787 857 77s 942 56 81s.

150039 136 341s 430s 662s 854 151097s 281 315 19s 587 618 85 851 65s 86s 925 215s 86 478s 542 727 843 44 45 153008 240s 705 857s 954s 154153s 268 572 645s 927s 155177s 90 227 50 370 71 462 627 75 129s 67s 93 498 653s 66 990s 157039s 439s 819 158281s 351 402 58 567s 630s 159010 174s 428s 71 505 621 731s 33 47s 948 89s

160151 410s 779 95 942 161086 101s 340s 872 952s 162324 44 776s 163148s 313 212s 520 21s 93 164196 249 467s 767s 75s 966s 95 165061 149 460s 890 900 02s 60 166016s 111 335s 620 38 39 98 839 87 167060s 98s 208 19 168315 511s 831 169034 104 435 75 609 74s 84s 925.

170455s 836s 57 913s 50 84s 171136 685 707 50s 85 98 172425 956s 91s 173045 289s 364s 69 596 637 174318s 68 625 970s 300s 815s 39 47 67 75 82 94 931 176174 320s 411 25s 54s 78s 629 798 177195s 964 178166 658 780 93 841s 912s 179024 787s 812

180039s 49 282 428 35 91s 95 181003 117s 559 182070 200 406 589s 882s 920 287 388 434s 74 706s 851s 904s 184008 794s 878 81s 909.

LIKWIDUJĄ KULTURĘ W ŁODZI

Teatr Miejski nie jest narodowcom potrzebny. — Skreślają subwencje dla robotniczych instytucyj społeczno-kulturalnych.—Kiedy p. mec. Kowalski broni żydów... — Chorzy mogą się obejść bez pogotowia nocnego

Charakterystyczne uchwały miejskiej komisji budżetowej

Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisji finansowo - budżetowej przedyskutowano dział „Oświata i kultura". Przy sprawie bibljotek publicznych r. adw. Kowalski zwrócił uwagę, że preliminowana kwota 54.000 złotych na utrzymanie tych bibljotek jest bezwzględnie zaduża. Należy zorganizować w bibljotekach tych obsługę społeczną, wezwać obywateli, by darmo pełnili funkcje, a niewątpliwie wyda to dobre rezultaty. Tak samo w bibljotekach dla młodzieży mogliby funkcje bibljotekarzy pełniać nauczyciele za minimalną opłatą.

Odpowiedział na to naczelnik wydziału oświaty i kultury p. Waltratus oświadczając, iż **propozycja r. Kowalskiego nie wytrzymuje krytyki.** Obsługę społeczną można zorganizować w czytelniach małej frekwencji, ale **nie w tak wielkich kompleksach bibljotecznych, których frekwencja wynosi kilka tysięcy osób.** W takich bibljotekach obsługa musi być fachowa, w przeciwnym wypadku **księgozbiory zostaną zniszczone, a publiczność ostatecznie przestanie z tej placówki oświatowej korzystać.**

Komisja podzieliła pogląd naczelnika Waltratusa i suma, przeznaczona na bibljoteki, pozostała nietknięta.

Krótką dyskusję wywołała również **sprawa subsydjów miejskich.** Radni zainteresowali się, dlaczego subsydjum na muzeum etnograficzne jest stosunkowo małe. Komisarz Wojewódzki odpowiedział, iż muzeum to korzysta również z subsydjum państwowego. Przy omawianiu sprawy muzeum historji i sztuki im. Bartoszewiczów, radny Zajde zgłosił wniosek, **by powiększono subsydjum na zakup obrazów, gdyż obecnie dzieła sztuki są bardzo tanie i możnaby zakupić wartościowe eksponaty dla Łodzi.** Wniosek r. Zajdego został przez komisję przyjęty jako dezyderat.

Subsydjum dla instytutu propagandy sztuki — I. P. S. — pozostawiono bez zmian i skolei wysunęła się

Sprawa Teatru Miejskiego

Jak wiadomo, już na ostatnich posiedzeniach rady miejskiej radni ze Stronnictwa Narodowego oświadczyli, że Łódź nie potrzebuje teatru, wobec czego będą głosowali przeciwko udzieleniu teatrowi subsydjum. Przed wczorajszem posiedzeniem jednak namyślili się. Zrozumieli że umowa, prawnie zawarta, musi obowiązywać, a ponieważ obecna dyrekcja Teatru Miejskiego umowę taką posiada, miasto musi ją honorować.

Wobec powyższego zabrał głos adw. Kowalski, który oświadczył, iż jest przeciwnikiem Teatru Miejskiego w Łodzi, ponieważ **„wystawia on bolszewickie sztuki, a uczęszczają do niego tylko żydzi** i dlatego większość radziecka nie zgadza się na dalsze utrzymywanie teatru. Ponieważ jednak umowa prawnie istnieje, miasto będzie utrzymywało teatr do końca sezonu t. j. do września a później teatr ten musi być zlikwidowany.

Na zapytanie jednego z radnych, jaką frekwencją cieszy się Teatr Miejski, p. Waltratus wyjaśnia, że we wrześniu w teatrze było 4000 widzów, w październiku 10.000, w listopadzie 12.000, w grudniu — 12.000 i w styczniu 9,800.

Adw. Kowalski pyta, czy służba teatralna utrzymywana jest przez miasto, czy przez teatr i otrzymuje odpowiedź, że jest to **sprawa dyr. Wroczyńskiego.**

R. Walczak zgłasza wniosek o obniżenie cen biletów teatralnych i cen programów oraz o zorganizowanie przedstawień dla bezrobotnych. **R. Milman** zgłasza wniosek o przyznanie subsydjum w wysokości 10.000 zł. dla teatru żydowskiego. Wniosek ten upada.

Skolei zabiera głos komisarz Wojewódzki, który odpowiadając na zarzuty adw. Kowalskiego, oświadcza, że **teatr nie wystawia bolszewickich sztuk, ostatnio zaś wystawiona sztuka Katajewa pozbawiona jest tendencyj politycznych. Według umowy teatr musi wystawiać 70 proc. sztuk polskich i umowa ta jest ściśle dotrzymywana.**

— **Oczywiście radą miejska może powziąć jakąkolwiek decyzję co do losów teatru i decyzja ta będzie wykonana, jednakże uważam** — mówi inż. Wojewódzki — **że nie należałoby dążyć do zlikwidowania jedynej placówki kulturalnej w Łodzi.**

Na wniosek r. Grzegorzaka ze Stronnictwa Narodowego, uchwalono, iż **subsydjum na Teatr Miejski zostaje zmniejszone ze 105.900 zł. na 54.600 zł., t. zn. subsydjum to będzie wypłacone tylko za okres od 1 kwietnia do 1 września.** Po dn. 1 września Teatr Miejski może utrzymywać się sam, względnie może być zlikwidowany. Na nowy sezon rada miejska subsydjum nie da.

Komisarz Wojewódzki poleca wpisać do protokułu, iż

bez subsydjum żaden dyrektor nie podpisze umowy, a tem samem Teatr Miejski w Łodzi przestanie istnieć.

Skolei przy omawianiu sprawy teatru popularnego, postanowiono podwyższyć subsydjum na ten teatr z kwoty 40 do 60 tysięcy złotych

Podwójna etyka

Następnie radni narodowcy uchwalili skreślić subsydjum dla szeregu instytucyj kulturalno oświatowych. Skreślono więc subsydjum na **towarzystwo krzewienia wiedzy chrześcijańsko - społecznej, na związek młodzieży chrześcijańskiej „Odrodzenie", na związek polskiej młodzieży djecezji łódzkiej, na instytut gospodarstwa społecznego w Warszawie, na towarzystwo robotnicze „Pochodnia" i na stowarzyszenie polskiej młodzieży pracującej „Orlę".** Natomiast radni narodowcy postanowili przeznaczyć subsydjum dla **endeckiego domu ludowego w Chojnach oraz dla Filharmonji chrześcijańskiej.**

Komisarz Wojewódzki zapytuje **co to jest ta Filharmonja chrześcijańska, gdyż dotychczas nikt o takiej instytucji nie słyszał.** Adw. Kowalski odmawia udzielenia wyjaśnień.

Po chwili tajemniczość, jaką osłonili się przytem narodowcy, została wyjaśniona. Filharmonja chrześcijańska jest nową imprezą niemiecką. Subsydjum dla tej instytucji miało być **prezentem dla radnego Kahlerta za poparcie endeków.** Nic dziwnego, że **narodowcy nie chcieli się oifcjalnie przyznać do tego, iż popierają instytucje niemieckie.** Widać, krępują się tego nowego sprzymierzeńca...

Wniosek r. Walczaka o przyznanie 2000 zł. na T. U. R. — towarzystwo uniwersytetu robotniczego, został odrzucony. Skreślono następnie trzy subsydja na żydowskie towarzystwa „Talmud Tora", „Ort" i towarzystwo szerzenia oświaty i wiedzy technicznej wśród żydów.

W obronie tych subsydjów wystąpił r. Zajde, domagając się ich utrzymania. Na to odpowiedział adw. Kowalski, iż stanowisko jego frakcji jest jasne i nie należy się łudzić, że narodowcy jakąkolwiek sumę przyznają żydom.

RADNY LIEBERMAN: — Ja sądziłem, że adw. Kowalski zmienił w ciągu ostatniego tygodnia swe stanowisko wobec żydów, gdyż tak chętnie podjął się obrony żydowskiego fabrykanta przeciwko polskim robotnikom. Ale r. Kowalski uważa widocznie, że tam, gdzie on osobiście zarabia, to go rozgrzesza. (R. Lieberman nawiązał tu do sprawy, która odbyła się w sobotę w sądzie pracy w Łodzi, a o której pisaliśmy w niedzielnej „Republice").

Adw. Kowalski zaczerwienił się mocno, ale nic nie odpowiedział.

Niech żyje „precz"

Skolei rozpatrzono budżet wydziału zdrowia. Referat wygłosił naczelnik Kempner, wskazując, że **Łódź, która powinna mieć 3000 łóżek szpitalnych posiada tylko 1052. Szpitale są więc przepełnione i największą troską samorządu jest obecnie opieka nad zdrowiem ludności.**

Radni Stronnictwa Narodowego zgłaszają wniosek o **likwidację poradni świadomego macierzyństwa w Łodzi.** Wniosek przechodzi ich głosami. Skreślono następnie subsydja dla trzech instytucyj żydowskich — „Bykur Cholim", T. O. Z. i pogotowie nocne „Linas Hacedek".

Protestuje przeciwko temu r. Zajde.

— **W każdem społeczeństwie obowiązuje przynajmniej minimum etyki. Nawet w czasie wojny etyka ta obowiązuje w stosunku do nieprzyjaciela, kiedy leczy się jego chorych i rannych, znajdujących się na obcem terytorjum. Tak samo i tutaj obowiązuje etyka w stosunku przynajmniej do chorych, chociaż należących do „obcej społeczności", jak to określa adw. Kowalski. Zresztą zwracam uwagę iż miasto nie ma pogotowia nocnego, a pogotowie „Linas Hacedek" udziela pomocy wszystkim, bez różnicy wyznania.**

Za wnioskiem r. Zajdego opowiedzieli się **radni socjaliści, BBWR., Ch. D. i żydzi, przeciwko — narodowcy.**

Komisarz Wojewódzki, zamykając posiedzenie oświadczył, że wnosi do protokułu, iż **skreślenie tych pozycyj jest szkodliwe dla całej ludności miasta.** Miasto bowiem będzie musiało w takim razie samo roztoczyć opiekę nad zdrowotnością ludności, a nie rozporządza takiemi funduszami, by mogło się obejść bez pomocy instytucyj społecznych.

Dalszy ciąg obrad nad budżetem — dziś wieczorem. (s)

Wycieczki do Bułgarji

zorganizowane będą przez „Orbis"

Jak się dowiadujemy, do Polski przybył burmistrz Warny, bułgarskiego miasta nadmorskiego i kąpieliska p. Gercze Gerczew, celem opracowania projektu zorganizowania zbiorowych wycieczek z Polski do Bułgarji w ciągu nadchodzącego lata.

P. Gierczew załatwił szereg formalności związanych z tą sprawą i otrzymał zapewnienie, że Polska wyda w roku bieżącym większą ilość ulgowych paszportów, dla chcących jechać do Warny.

Przedstawicielstwo tego kąpieliska nad Czarnem morzem p. Gierczew oddał „Orbisowi".

REPUBLIKA DZIECI

Nowelka.

SKRADZIONE SZCZENIĘ.

Tadek i Mietek „wędrowali“ dość długo w górę rzeki — wkońcu zmęczyli się i postanowili odpocząć. usiedli na wybrzeżu i jęli gapić się to na wodę, to na rosnące nad nią wierzby, zamieniając zrzadka kilka słów — gdy wtem jakiś głos oznajmił im, że nie są w tem zaciszu sami.

— Burek, Nero, Neptuś, Pik, Roks — wpadało mi w krótkich przerwach w uszy, wzbudzając ciekawość — Rolf, Tumry, Bobek!

Dwaj chłopcy mrugnęli tylko na siebie i opuścili powolutku wybrzeże, skradając się w stronę, skąd dochodził głos. — Wkońcu doszli do miejsca, gdzie kończyły się zarośla i tu, zza krzaków, odsłonił się ich oczom następujący widok:

Mniej więcej o cztery metry od nich siedział na ziemi jakiś mocno obdarty człowiek. Na dość długiej lince, przywiązanej do drzewa, szarpał się mlody szczeniak.

— Filek, Czemp, Karo — wydzierał się obdartus — pódź tu, szczeniaku!

Tadek położył rękę na ramieniu Mietka i obaj cofnęli się wgłąb krzaków, gdzie ich nieznajomy nie mógł usłyszeć.

— Wiesz, o co chodzi? — szepnął Tadek.

— Skradziony! — odszepnął Mietek.

— Ja też tak myślę! — przyświadczył Tadek, — i to straszydło usiłuje odgadnąć, jak się szczeniak wabi! Tego nie można tak zostawić!

— Najbliższy dom leży przy szosie, około pół kilometra stąd i jest to zajazd. Innego niema w promieniu pięciu kilometrów. Może go skradł z tej gospody?

— Napewno! Ale jeśli pójdziemy do gospody spytać się, ten obdartus gotów pójść w przeciwną stronę i ulotnić się razem z psem!

Chwilę milczeli zafrasowani, poczem Mietek rzekł:

— Mam pomysł! Potrzebuję tylko długiego kija!

— Co, chcesz z kijem iść na tego człowieka? Ależ on cię pobije gołemi rękoma! Jest przynajmniej cztery razy silniejszy od ciebie!

— Ech, nie! Spróbujemy wziąć go na kawał! O, tu widzę odpowiedni kijek! Daj nóż!

Tadek nie pytał o nic więcej, tylko wyjął z kieszeni nóż i wręczył go Mietkowi. Ten wyciął kij, długi na półtora metra i jął przytwierdzać na jego końcu otwarty nóż.

— Już wiem, co chcesz zrobić! Tylko ciekaw jestem, jak podejdziesz? — spytał Tadek.

— Widzisz — na wszystko jest rada. Nazbieraj sobie w kieszenie kamieni — ot takiej mniej więcej wielkości jak pół mojej pięści — i podejdź kilkanaście kroków w tym kierunku. Potem ukryj się za krzakiem i rzucaj kamieniami w tego obdartusa. Możesz go nawet niechcący trafić. Ja zaś pójdę z drugiej strony.

— Rozumiem!

Chłopcy rozeszli się. Tadek ukrył się za krzakiem i jął ciskać kamienie. Włóczęga obejrzał się kilka razy, wreszcie, trafiony w ramię, wstał i poszedł w kierunku zarośli. W tej



chwili Mietek, który był już podkradł się do drzewa, przy którem był uwiązany pies, wyciągnął swój nóż na kiju i jął z oddali „piłować“ linkę. O wiele prościej było podejść i przeciąć ale wówczas byłby zauważony. Wreszcie usiłowania jego zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem: linka została przecięta i pies z głośnem ujadaniem popędził w kierunku gospody.

— Burek, Reks, Bobik — łajdaku jeden! — krzyczał obdartus. — Urwał się, obwieś jeden!

Tymczasem chłopcy, nie czekając, aż włóczęga odkryje prawdziwą przyczynę „urwania się“ łajdaka i obwiesia, zdążali w kierunku gospody, aby ostrzec właściciela przed ponowną kradzieżą.

— Udało się nam! — mówił ze śmiechem Mietek. — Dobrze, że linka nie była zbyt gruba!

Uśmiechnij się!

DZIELNIE.



Nauczyciel: — Jeśli kilo cielęciny podzielisz na dwie części, to co otrzymasz?

Uczeń: — Półkilo.

— A jeśli znowu podzielisz?

— Ćwiartkę.

— A potem?

— Ósmą część.

— A gdy jeszcze i to podzielisz?

— Szesnastą część.

— No, a potem?

— Będzie siekany klops.

SWETR.

— Halu, czemu się tak śpieszysz z robotą tego swetra?

— A bo mamusiu, chcę go skończyć, zanim mi wszystka wełna wyjdzie.

RADJO ZAWINIŁO.

Na dworze plucha; deszcz i błoto. Ojciec patrzy przez okno i mówi:

— Leje, jak z cebra, a przez radjo zapowiadali, że dziś będzie ładna pogoda.

— A nie mówiłem, tatusiu — odzywa się mały Tadzik, że nasze radjo nic nie warte. Trzeba kupić nowe.

KTO CIĄGNIE.

— Morycek, przestań ciągnąć kota za ogon!

— Kto ciągnie? Ja ciągnę? On ciągnie, ja się tylko trzymam.

Rzeczy ciekawe.

POLOWANIE NA REKINY.

W Chinach największem przysmakiem jest potrawka z pletw rekina, tej drapieżnej ryby, żywiącej się chętnie mięsem ludzkiem. Na przyjęciu wystawniejszem — obiad czy wieczerza nie może się odbyć bez owego przysmaku. Europejczycy, którzy go kosztowali, powiadają, coprawda, że jest to rodzaj galarety o mdłym obrzydliwym smaku rozgotowanego kleju, ale dla Chińczyków jest to największy przysmak, za który też płacą bardzo drogo, bo po kilkaset złotych za porcję na kilka osób.

Polowaniem na rekiny i dostawą ich do składów w portach zajmują się przeważnie rybacy chińscy, lecz w Kantonie. Szanghaju, w Hong-Kongu intratny ten przemysł uprawiają również firmy rybackie europejskie, przeważnie Anglicy.

Korespondent jednego z dzienników angielskich wyruszył z Hong-Kongu na pokładzie małego parowca „Swatow“ na polowanie na rekiny i tak to opisuje:

„Stateczek, na którym mogło się pomieścić zaledwie pięciu ludzi załogi oraz zapas zepsutego, cuchnącego jak morowa zaraza mięsa, służącego na przynętę dla żarłaczy (polską nazwą rekina jest „żarłacz“), wyruszył o godzinie 5-ej rano z przystain portu w Hong-Kong Dwaj malajczycy rodowici, Idrus i Saimi, właściciel statku, Anglik Swift, oraz korespondent — oto cała załoga maleńkiego parowca, który, kołysząc się z boku na bok, zdążał w kierunku cieśniny Malajskiej, gdzie aż roi się od rekinów. Malajczyk Saimi pełnił służbę palacza i maszynisty. Indrus, drugi z krajowców, wartował przy jednej burcie, Swift przy drugiej.

Rekiny łowi się na haki z przynętą w postaci kawału cuchnącego, zgniłego mięsa. Nad każdą burtą wystaje długa na 4 do 5 metrów żerdź stalowa, cienka, ale bardzo mocna. — Przez blok na końcu żerdzi przerzucana jest długa lina stalowa. U końca liny znajduje się zakrzywiony mocny hak; gdy statek znajduje się już na wodach, gdzie przebywają rekiny, opuszcza się linę dość głęboko, a hak z przynętą pływa pod wodą. Statek zwalnia biegu, aby rekiny mogły dostrzec przynętę i poczuć jej zapach.

„Swatow“, jak opowiada korespondent, płynął już z godzinę z wyrzuconemi linami, ale nic, żaden znak nie zwiastował jeszcze złapania zdobyczy. — Wtem obserwator lewoburtowy, Idrus, wskazał na smugę piany i wynurzającą się raz po raz ostrą, trójkątną pletwę żarłacza. Jeszcze kilka chwil i oto rekin złapał się na przynętę, połknął hak.

Teraz zaczęła się dzika walka olbrzymiego potwora o wolność. Rekin, długości mniej więcej 9 metrów, prawie że dłuższy od „Swatowa“, rzucał się jak wściekły. Bił wodę ogonem wyskakiwał na dwa trzy metry ponad fale, skręcał się w łuk, szarpał wściekle linę. Trwało to prawie godzinę. Wreszcie siły potwora zaczęły się wyczerpywać; uspokoił się i płynął wraz ze statkiem, a woda obok burty barwiła się krwisto. Lecz nie czas jeszcze było wyciągać rekina na pokład. Drapieżnik ten jest niesłychanie żywotny i wytrzymały, a przytem przebiegły. Nieraz pozornie martwy już rekin, po wciągnięciu go na pokład zaczął się rzucać, bić ogonem na prawo i na lewo, a każde takie uderzenie jest w stanie nietylko zwalić człowieka z nóg, ale przetrącić mu żebra. Dopiero po pewnym czasie przykrócono linę, przytroczono martwego rekina do burty i „Swatow“ popłynął z powrotem do Hang-Kongu ze zdobyczą.

Dzisiaj przy użyciu do polowań na rekiny statków parowych, o kadłubie żelaznym, nie naraża się załogi na niebezpieczeństwo. Dawniej rybacy chińscy, polujący na rekiny w małych drewnianych sampangach, wyryzykowali w dziewięciu wypadkach na dziesięć swoje życie, gdyż uderzenia zranionego potwora w boki i dno łodzi niejednokrotnie powodowały wywrócenie się kruchej łupiny, a wówczas paszcza rekina, uzbrojona w ostre jak piła zęby, sprawiała jatki między ratującymi się wpław rybakami.

Czy o tem wiecie?

„Piorun“ z bata.

Zapewne wszyscy słyszeliście, jak woźnica albo trener w cyrku „strzela“ z bata, ale nie wiecie, skąd ten trzask pochodzi.

Gdy woźnica „zawinie“ batem, skórzany bicz wędruje szybko przez powietrze. Najszybciej biegnie jego koniec. Im prędzej się ten koniec porusza, tem szybciej ustępuje powietrze z jednej jego strony, aby napełnić próżnię, powstałą z drugiej. Gdy koniec bicza dobiega końca swej zakreślonej drogi, powietrze, ściśnięte z przodu, idzie na boki i z ogromną szybkością uderza o siebie poza końcem bicza. Zupełnie tak, jak gdyby ktoś klasnął w dłonie. Stąd powstaje znany trzask.

Jest to piorun na małą skalę. Ta sama rzecz zdarza się podczas burzy. Iskra elektryczna rozdziera z niezwykłą szybkością powietrze, które „zamyka“ się, wywołując huk.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

ARYTMOGRAF.

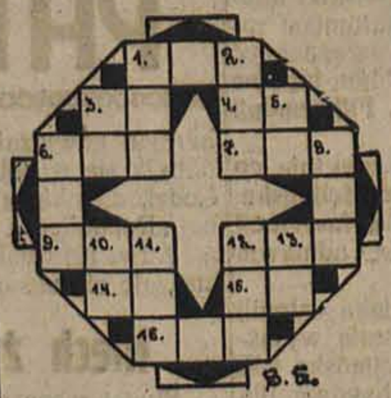
1 — 14 — 23.
2 — 22 — 17 — 14 — 23 — 7 — 4 — 12 — 2.
3 — 13 — 1 — 2 — 28 — 18.
18 — 4 — 9 — 13 — 21 — 2.
19 — 2 — 17 — 9 — 13 — 12 — 11.
14 — 23 — 2.
3 — 2 — 1 — 28 — 2.
27 — 4 — 9 — 12 — 2.
25 — 11 — 15 — 2.
16 — 14 — 17 — 1 — 2 — 22 — 2.
14 — 12 — 11 — 2 — 1 — 8.
1 — 2 — 7 — 22 — 2.
25 — 1 — 20 — 2 — 21 — 25 — 3 — 2.
4 — 3 — 20 — 2 — 12 — 3.
18 — 4 — 12 — 2 — 22 — 2.
27 — 14 — 23 — 25 — 2.
25 — 1 — 14 — 20 — 12 — 14 — 18 — 15 — 2 — 20.
17 — 2 — 12 — 17 — 13 — 12.
8 — 2 — 12 — 3.

Cyfry zastąpić literami tworzącemi słowa o podanem znaczeniu. Pierwsze litery tych słów dadzą rozwiązanie.

Znaczenie słów: 1) Cęść twarzy, 2) warstwa powietrza nad ziemią, 3) rzeka w Polsce, 4) korzeń jadalny, 5) port w Niemczech, 6) owad, 7) państwo w Europie, 8) zwierzę pręgowate, 9) przyrząd do szycia. 10) inaczej pokój, 11) instrument muzyczny, używany w kościołach, 12) płyn, używany do palenia, 13) kaleka wojenny, 14) imię męskie, 15) nakrycie na stół, 16) imię żeńskie, 17) miasto w Polsce, 18) rodzaj wapienia, 19) miara angielska

KRZYŻÓWKA SYLABOWA.

Nad. B. E.



W proste kratki wpisać poziomo i pionowo sylaby tworzące słowa o podanem znaczeniu:

Znaczenie słów poziomych: 1) Papierowe obicie ścian, 3) bryła geometryczna, 4) niezbędne do nauki geografji, 6) grube gałęzie drzew, 7) zasłona na oknie, 9) mała siekierka, 12) pomieszczenie dla wozów tramwajowych, 14) zabawka, 15) pomieszczenie dla samochodów, 16) kosztowny dywan (l. mn.)

Pionowych: 1) Dawne pieniądze austrjackie, 2) rosyjskie imię żeńskie (w wołaczu), 3) zwierzę leśne, 5) zaostrzone słupy drzewa, 6) droga rzeki, 8) rzeka w Anglji, 10) imię żeńskie, 11) ogłaszanie się, 12) zawody wioślarskie na łodziach, 13) inaczej fata - morgana (odbicie obrazu na obłokach).

SZARADA.

Nad. A. K.

Zadanie to niedługie,
Więc je rozwiążecie.
Nasyp nad rzeką jest **pierwsze-drugie,**
Bożek egipski jest **trzecie.**
Pierwsze to zaimek osobowy,
Oznacza panny, mężatki, wdowy.
Drugie-trzecie—to senna zjawa
Trzecie-drugie znów — oprawa
Całość to imię żeńskie pewnie wszystkim znane
Starczy już objaśnień, zadanie będzie rozwiązane.

ODWRACANKI

Nad. B. S.

Wprost: to wspaniały napój.
Wspak: posiada to każdy pokój.
Wprost: na to się wybieramy
Wspak: zwierzę pociągowe takie mamy.

PRZYSŁOWIE.

Nad. M. T.

Co — to — nie — ci — wszyst — zło — świe — ko — się.

★

Bo — cha — czem — da — ga — ra — tem — ta — ta.

Z powyższych sylab ułożyć dwa znane przysłowia.

ZAGADKA.

Nad. A. K.

Murarz i jego siostra, kowal i jego żona wybrali się na spacer do pobliskiego lasku. Tam znaleźli cztery orzechy, któremi się podzielili. Jeden orzech zabrała kowalowa do domu. Jak to się stało, skoro każdy zjadł po jednym orzechu?

Historja marynarskich kołnierzy.

Zapewne nikt z was nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie. Noszą, bo noszą, taki już zwyczaj. Otóż nie zawsze to było zwyczajem. Grube, duże kołnierze noszą marynarze dopiero od czasów Nelsona, wielkiego admirała angielskiego. Od tego bowiem czasu marynarze zaczęli nosić... warkocze, co uchodziło za szczyt elegancji. Że zaś warkocze te smarowali grubo łojem i innym tłuszczem — tłuściły im się szybko ubrania na plecach. Aby temu zapobiec, wprowadzono grube i ciężkie kołnierze — kołnierz łatwiej zdjąć i wyprać, niż całe ubranie.

Dziś marynarze warkoczy nie noszą — ale kołnierze pozostały.

Rozwiązania rozrywek nadsyłać należy do Redakcji „Republiki Dzieci“ — Piotrkowska 49 — do środy, dnia 27 b. m. włącznie.

Za prawidłowe rozwiązanie przynajmniej połowy rozrywek przeznaczamy do rozlosowania dwie nagrody: książkę i grę towarzyską.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

TRAKTAT Z ANGLJĄ ZAWARTY

Dziś lub jutro nastąpi parafowanie układu. — Wzajemne ulgi celne na wyroby włókiennicze. — Import samochodów angielskich do Polski

(B) Toczące się od dłuższego czasu rokowania polsko-angielskie o nowy układ handlowy zostały zakończone obecnie w Londynie pomyślnym skutkiem. **W najbliższych dniach prawdopodobnie dziś lub jutro należy się spodziewać parafowania nowego układu handlowego polsko-angielskiego** Ze strony polskiej parafuje nowy układ przebywający obecnie z okazji Targów Brytyjskich w Londynie minister przemysłu i handlu Floyar-Reichman.

Jak słychać w warszawskich kołach przemysłowych, traktat ten przyznaje **ulgi celne dla importu samochodów angielskich do Polski, dla pewnych gatunków towarów włókienniczych, maszyn, oraz śledzi.** Ulgi celne dla samochodów mają być bardzo duże i sięgać będą 75 proc. Ponadto Anglja otrzyma pewne **ulgi dla swojej bandery w portach polskich na Bałtyku,** a więc w Gdyni i Gdańsku. Polska otrzyma natomiast **ustabilizowany kontyngent dla swych produktów handlowych.** Ponadto **PEWNE ULGI CELNE NA NIEKTÓRE TOWARY WŁÓKIENNICZE.**

Jak wiadomo, saldo bilansu handlowego w obrotach z Anglją kształtowało się dodatnio dla Polski. Przeciętnie roczne saldo bilansu handlowego Polski z Anglją wynosiło 100 milj. zł. **Obecnie saldo to zmniejszyło się,** jednak w dalszym ciągu pozostanie dodatnie dla Polski.

W warszawskich kołach gospodarczych spodziewają się, że wprowadzenie w życie nowego układu polsko-angielskiego spowoduje **dalszy rozwój stosunków gospodarczych między temi państwami** i przyczyni się do zbliżenia gospodarczego tych państw. Import towarów angielskich do Polski — jak przypuszczają, będzie następował w miarę wzmagania się obrotów handlowych między Polską a Anglją.

„Upadłość Szekspira"

Czytelnik wybaczy, że po raz drugi w krótkim czasie wracamy do stosunków angielskich, ale kilka ciekawych wydarzeń na wyspach skłania nas do tego.

Afera pieprzowa wywołała — jak wiemy — silny rezonans. Znana firma Shakspeare (jakże klasyczne nazwisko) ogłosiła upadłość. Także kilka innych pójdzie zapewnej jej śladem. **Niepokój ogarnął rynki towarowe.**

Równocześnie poczęły **opadać na rynku pieniężnym kursy** (co jest dawno nienotowanem zjawiskiem) **pożyczek państwowych.** Spadek kursów konsoli przypisują nietylko niepokojowi wywołanemu historją pieprzową. Odgłosy opinji publicznej pozwalają sądzić, że więcej niż upadek Shakspeare'a i innych, zaniepokojona jest ona **prawdopodobieństwem upadku „klasycznego repertuaru" rządowego w polityce gospodarczej.** Taki jest raczej „punkt słony" (nie pieprzowy) zagadnienia.

Zwycięstwo socjalistów do samorządu londyńskiego, podobnie jak zeszłoroczne zwycięstwa ich w wyborach uzupełniających, **są podstawą najróżnorodniejszych przewidywań.** Zwracaliśmy niedawno uwagę jak wiele miejsca poświęcili **widmu upaństwowienia bankowości prezesi „Grubej Piątki"** bankowej w tegorocznych swych sprawozdaniach. Jedno z drugiem jest ściśle związane.

Podobnie jak w Łodzi, taksamo i w Anglji kupcy nazywają skarb państwa „cichym wspólnikiem" swych przedsiębiorstw. Teraz mówią, że zachodzi obawa, iż **spólnik cichy zamieni się w „głośnego"** i czynnego.

***

Fakty, o których wyżej wspominamy, zbiegły się z naszą **debatą nad polityką w zakresie przemysłu i handlu.** Minister Floyar Rajchman kategorycznie stwierdził, że rząd nie pójdzie na drogę interwencjonizmu. Wyjątkowo — jak powiedział — skłaniały go do tego i mogą skłonić tu i owdzie względy natury socjalnej.

Można być różnego zdania o tym czy innym odcinku polityki gospodarczej. To pewne wszakże, że **u nas niema i nie będzie upadku „klasycznego repertuaru" polityki gospodarczej.** Specyficzne warunki rządu apartyjnego wymagają eklektycznego stosunku do wielu problemów gospodarczych i społecznych. Wydaje się bardziej celowym **eklektyzm polityki gospodarczej o charakterze dużej stałości,** aniżeli parlamentarne chwianie się jej od „klasycznego repertuaru" do jego przeciwieństwa.

Dr. A. Z.

Kartel sztucznego jedwabiu
we Francji

W kołach zbliżonych do francuskiego kartelu producentów sztucznego jedwabiu krążą pogłoski **o wystąpieniu z kartelu fabryki Curtaulds w Calais.** Fabryka ta reprezentuje dzienną produkcję ok. 8.000 kg. przędzy sztuczno jedwabnej. Po jej wystąpieniu z kartelu **poza organizacją kartelową przemysłu sztucznego jedwabnego** znalazłoby się około 10 proc. całej produkcji francuskiej tego artykułu.

Zniżka walut
Dolar—5.2?, funt—25.60

Wyrok Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie klauzuli złota wywołał wczoraj **silną reakcję giełd pieniężnych w postaci dużej zniżki dolara.**

Na giełdach polskich spadek notowań rozpoczął się około godz. 10 rano po nadejściu pierwszych sprawozdań z giełd zagranicznych. Z chwila otwarcia kas Banku Polskiego cena dolara utrzymywała się jeszcze na poziomie z dnia onegdajszego, jednak już od godziny 9 min. 30 **Bank obniżył cenę o 3 punkty, ofiarowując za drobne odcinki 5.22, za większe 5.23 i za czeki 5.25.**

Podobna sytuacja panowała na rynku prywatnym, który na przedgiełdziu dokonywał niewielkich obrotów dolarami po kursie 5.27 do 5.26. **Szybko jednak notowania spadły, wykazując w ciągu całego dnia dużą chwiejność. W godzinach wieczorowych na rynku łódzkim notowano dolary po 5.26 w żądaniu do 5.23 a przy drobnych tranzakcjach nawet do 5.22 w płaceniu.**

Giełda warszawska notowała wczoraj kabel na Nowy Jork po 5.27 i trzy czwarte wobec 5.31 i jedna ósma w poniedziałek.

Równolegle z dolarem zniżkował również funt, za którego w obrotach prywatnych w godzinach wieczorowych żądano 25.80, płacono zaś 25.70, a nawet 25.60.

Bank Polski kupował funty we wczesnych godzinach rannych po 25.72, **a następnie po 25.62.**

Notowania marki utrzymały się w granicach od 2.03 w sprzedaży do 2.02 w kupnie. Dolar złoty 8.90 i 8.88.

Na rynku papierów tendencja była utrzymana z niewielkiemi tylko wahaniami. Kurs poż. stabilizacyjnej, pomimo zwyżki na giełdzie nowojorskiej do 124.00, w Łodzi **nieco się obniżył; notowano — 73.00 w żądaniu, 72.50 w płaceniu.** Zniżka ta ma charakter lokalny i przejściowy, wywołana zaś została przesunięciem całej uwagi rynku na waluty.

Za dolarówkę żądano 55.00, płacono 54.50, za poż. budowlaną żądano 47.00, płacono 46.00.

Pierwsze dni ożywienia
na rynku gotowych wyrobów bawełnianych

Długotrwała cisza na rynku towarów bawełnianych poczyna wreszcie ustępować **wzrastającemu stopniowo ożywieniu.** Wprawdzie nadal jeszcze stosunkowo większy ruch notowany jest w dziale wyrobów wełnianych, jednak i **w przemyśle gotowych tkanin bawełnianych w tygodniu ostatnim nastąpiło zwiększenie się zapotrzebowania, co wskazują, że i w tej branży, sezon letni nareszcie się rozpoczął.** Zarówno z bliskiej, jak i z dalszej prowincji napływać już zaczynają zamówienia, pod tym jednak warunkiem, że fabrykanci **dostarczyć mają zamówione towary dopiero w ciągu miesiąca marca, względnie w kwietniu.** Jak twierdzą zainteresowani, pozostaje to jeszcze w związku z art. 54, kupiectwo bowiem pragnie możliwie najdalej odsunąć sfinalizowanie tranzakcyj.

Jeżeli chodzi o ceny artykułów letnich bawełnianych, to zasadniczo kalkulacja tych wyrobów zupełnie się nie zmieniła, w r. bież. przypuszczać więc należy, że **cenniki ustalane będą na tym samym poziomie co w r. ub.**

Warunki pokrycia traktowane są nadal zupełnie indywidualnie. **W większości jednak wypadków stosowana jest wyłącznie pokrycie wekslowe, z terminem** jednakże nieprzekraczającym 3—4 miesięcy. **Wypłacalność klijenteli jest do tej chwili zupełnie pomyślna,** dzięki zarówno małemu obecnie obligowi, jak i obuwie utracenia kredytu przed nowym sezonem.

Odrodzenie przemysłu wstążkowego
Po zupełnym upadku znaczny wzrost produkcji i obrotów

W okresie ogólnej redukcji wytwórczości zaszło ciekawe zjawisko na jednym odcinku branży galanteryjnej, **w dziale produkcji wstążek jedwabnych,** której głównemi ośrodkami jest Łódź i Warszawa. Nastąpiło mianowicie pewnego rodzaju **odrodzenie tego przemysłu i poważne zintensyfikowanie jego działalności produkcyjnej i handlowej,** dość nieoczekiwane w obecnym okresie dekonjunktury.

Do niedawna sytuacja w tej branży kształtowała się nadwyraz źle. Likwidacje, upadłości i t. p. były na porządku dziennym tak, iż w rezultacie **ze starych producentów pozostał na rynku łódzkim tylko jeden.** I wówczas rozpoczął się okres względnej „prosperity" tego przemysłu. Zainteresował się nim szereg młodych przedsiębiorców, którzy **nie zawahali się zainwestować dość poważnych kapitałów,** jakich wymaga produkcja wstążek jedwabnych i przystąpili do pracy. Dzięki podniesieniu jakości produkcji a następnie zakrojonej na europejską skalę reklamie i propagandzie **zdołali znacznie zwiększyć zapotrzebowanie na swój towar** zarówno w mieście, jak i na prowincji, i obecnie — gdy wszystkie działy branży galanteryjnej zmniejszają swą produkcję i obroty — **jedynie dział wstążek jedwabnych wykazuje stały wzrost jednego i drugiego.** Zwłaszcza rok bieżący wypadł pomyślnie i wykazuje **obroty znacznie większe, niż w latach ubiegłych.**

Wzrost deficytu
handlowego Niemiec

Bilans handlu zagranicznego Niemiec w styczniu r. b. wykazuje **dalszy spadek wywozu** w stosunku do grudnia ub. r. z 354 do 299 milj. Rmk. Natomiast import lekko się zwiększył, a mianowicie z 399 na 404 milj. Rmk. Naskutek tego **saldo ujemne bilansu handlowego Rzeszy podniosło się z 45 milj. w grudniu ub. r. do 105 milj. Rmk. w styczniu rb.**

Powrót konjunktury
w przemyśle wełnianym Włoch

Przemysł wełniany Włoch przeżywa ostatnio **okres wydatnej poprawy.** Składy towarowe znacznej części fabryk w okręgu Medjolanu są całkowicie wyprzedane. Ostatnio przemysł ten otrzymał bardzo poważne zamówienia zagraniczne, a również i zbyt na rynku krajowym kształtuje się na poziomie znacznie wyższym aniżeli w r. ub. Bilanse większości przedsiębiorstw za r. 1934 kształtują się bardzo korzystnie **i większość fabryk wypłacać będzie po kilkuletniej przerwie znowu dywidendy.**

Również i handel surowcowy w okręgu Prato, zaspakajający potrzeby tego przemysłu w zakresie odpadków wełnianych, sztucznej wełny, oraz szmat donosi o **poważnem zwiększeniu obrotów w rozmiarach nienotowanych od szeregu lat.** W związku z tem również i tendencja cen zarówno na półfabrykaty jak i gotowe wyroby kształtuje się mocno.



Giełda pieniężna

Warszawa, 19 lutego.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były normalne, przy tendencji słabszej, zwłaszcza dla waluty amerykańskiej i funta angielskiego. Notowano: Berlin 212.60 (+5), Bruksela 123.62, Amsterdam 358.15, Gdańsk 172.86, Kopenhaga 115.20 (—35), Londyn 25.78 (—9), Medjolan 44.55 (—7), Nowy Jork 5.27,50 (—4), Nowy Jork (kabel) 5.27,75 (—4), Madryt 72.45, Oslo 129.30 (—95), Paryż 34.94,50, Praga 22.12 (—1), Sztokholm 133 (—55), Zurych 171.48. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 201.50, szyling austrjacki 99, korona czeska 21.83, frank francuski 34.92, frank szwajcarski 171.30, gulden gdański 172.60, liry włoskie 44.85, funt angielski 25.80, dolar 5.26,50, rubel złoty 4.56, dolar złoty 8.88,5, rubel srebrny 1.60, bilon 0.70. Bank Polski płacił za banknoty dolar, 5.23.

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego, przy tendencji nieco słabszej. Mocniej kształtowały się kursy akcyj metalurgicznych. Notowano: Bank Polski 99.50—99.25 (—50), Lilpopy 9.75—9.90 (+40), Starachowice 13.75—14 (+40). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Modrzejów 4.10, za akcje Cegielskiego chciano płacić 12.25.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja przeważała mocniejsza przy obrotach niewielkich. Większych tranzakcyj dokonano jedynie 5 proc. konwersyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 44.50, 4 proc. dolarowa 54.40, 5 proc. konwersyjna 68.25—68.50, 6 proc. dolarowa 78.25—78.50, 7 proc. stabilizacyjna 73 — 72.75 — 74 (—25), 8 proc. obligacje budowlane B.G.K, I-sza emisja — 93, 4 i pół proc. ziemskie 54.25 — 54.50, 7 proc. ziemskie dolarowe 51, 4 i pół proc. Warszawy 68, 5 proc. Warszawy nowe 61.88 — 62.25, 5 proc. Piotrkowa nowe 51. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. ziemskie 47.50 (—25), 5 proc. Warszawy stare 70.75, 5 proc. Radomia nowe 45.13, 7 proc. śląska 73—73.50, za 8 proc. dillonowską chciano płacić 91.50, za 7 proc. warszawską dolarową — 73, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 złotych — 75.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.25, kupno 5.24, pożyczka stabilizacyjna 73.25—73.00; pożyczka inwestycyjna 117.50—117.00; dolarówka 54.75—54.50; pożyczka budowlana 46.75—46.50; 5 proc. Listy Zast. m. Łodzi za 1933 r. 54.25—54.00; Bank Polski 99.00 — 98.00; Kolej Elektr. Łódzka 430.00—425.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.75—14.00 pszenica 17.50—18.00, jęczmień przemiałowy 15.50—16.00, jęczmień browarowy 18.00—19.00, owies jednolity 14.25—14.75, owies zbierany 13.75—14.25, mąka żytnia 1) 21.00—22.00, mąka żytnia 2) 22.00—23.00, mąka pszenna 27.00—29.00, otręby żytnie 8.25—8.50, otręby pszenne 9.25—9.50, otręby pszenne grube 9.50—9.75, rzepak 40.00—42.00, groch Victoria 38.00—43.00, groch polny 25.00—27.00, makuch lniany 15.50—16.50, makuch rzepakowy 13.00—14.00, koniczyna czerwona 100.00—130.00, koniczyna biała 70.00—100.00, wyka 27.00—29.00, peluszka 29.00—30.00, śrut Soya 20.00—20.50, seradela 10.50—11.50, ziemniaki jadalne 2.75—3.25.

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK. Loco 12.80, luty 12.55, marzec 12.58—59, kwiecień 12.61, maj 12.65—67, czerwiec 12.68, lipiec 12.71, sierpień 12.67, wrzesień 12.63, październik 12.58, listopad 12.61, grudzień 12.65, styczeń 12.67.

NOWY ORLEAN. Loco 12.79, marzec 12.59, maj 12.65, lipiec 12.71, październik 12.60, grudzień 12.65, styczeń 12.66.

LIVERPOOL. Loco 7.11, luty 6.88, marzec 6.85, kwiecień 6.81, maj 6.78, czerwiec 6.75, lipiec 6.73, sierpień 6.67, wrzesień 6.63, październik 6.50, listopad 6.59, grudzień 6.58, styczeń 6.57, luty 6.56, marzec 6.56.

Egipska. Loco 8.87, marzec 8.47, maj 8.47, lipiec 8.46, październik 8.40, listopad 8.40, styczeń 8.44, luty 8.44.

UPPER. Loco 7.66, marzec 7.48, maj 7.48, lipiec 7.39, październik 7.41, listopad 7.41, styczeń 7.45, luty 7.45.

BREMA. Marzec 13.75 maj 14.09, lipiec 14.43.

ALEKSANDRJA. — **Sakkelaridis:** marzec 15.65, maj 15.74, lipiec 15.78.

Ashmouni: luty 13.26, kwiecień 13.41, czerwiec 13.48, sierpień 13.53, październik 13.46.

Nr. 9.
ZNIŻKA CEŁ A SALON SAMOCHODOWY TARGÓW POZNAŃSKICH.

Salon Samochodowy na Targach Poznańskich skupi te wszystkie fabryki, których produkcja przez zniżkę ceł będzie miała udostępniony polski rynek. Ponieważ czynniki fachowe przewidują sprzedaż na wiosnę tego roku około 8.000 samochodów, przeto w interesie wszystkich fabryk które z Polską pragną pracować, leży, by wystawiły w Salonie. Już obecnie angielskie firmy samochodowe zajmują stoiska.

„Tydzień Poznania" organizowany w związku z Targami Poznańskiemi uzyskał od Ministerstwa Komunikacji ulgi przejazdowe tak samo jak Krynica na „Święto Zimy" t. j. 33 proc. ulgi w drodze do Poznania i bezpłatny powrót. W ten sposób zjazd klientów Salonu Samochodowego na Targach Poznańskich niewątpliwie będzie olbrzymi.

Wzrost bezrobocia

Warszawa, 19 lutego.

(B) W ostatnim tygodniu urzędy pośrednictwa pracy na terenie Polski zanotowały dalszy wzrost bezrobocia o 5880 osób. Stan bezrobocia w Polsce wynosi obecnie 515341 osób.

Ani z nią, ani bez niej...

Zabił w stanie zamroczenia?

Stępniak twierdzi, że kochał równocześnie dwie kobiety: żonę i Wawrzyniakównę.—Chciał przeciąć ten węzeł gordyjski

Sąd skazał zabójcę na 3 lata więzienia

Przed sądem okręgowym stanął wczoraj 33-letni Stanisław Stępniak, były posterunkowy policji, winny zabójstwa Marjanny Wawrzyniakówny, służącej, zatrudnionej w domu przy ul. Pomorskiej 13.

Jedenastego października pod wieczór Stępniak przybył do młodej kobiety, z którą był już w zażyłości od czterech lat i prosił ją, by z nim wyszła na miasto. Było jeszcze wcześnie, dziewczyna miała pracę w domu i wyjść nie mogła. Stępniak ujął ją za rękę, krzyknął, by z nim poszła i zaraz potem dobył rewolweru, z którego wypalił w pierś swej ofiary z bezpośredniej odległości.

Dziewczyna zdołała jeszcze wybiec z kuchni, w której rzecz się działa, poczem padła, brocząc obficie krwią. Zmarła po kilkunastu godzinach.

Stępniak dał potem jeszcze dwa strzały. **Jedna kula została znaleziona w klatce schodowej, druga w kuchni.** Stępniak — Skutkiem tych strzałów — **przebił sobie daszek od czapki.** Zastali **go ludzie leżącego na podłodze.**

Oskarżony jest żonaty i ma syna już dziesięcioletniego. Był jakoby wzorowym ojcem i mężem, co mu jednak nie przeszkadzało przez cztery lata żywić b. gorące uczucia dla Wawrzyniakówny. Oskarżony który, — jak sam wyjaśnił — **kochał zarówno żonę jak i przyjaciółkę,** znalazł się w sytuacji bez wyjścia, gdyż **nie mógł żyć bez Wawrzyniakówny i nie mógł rozstać się z rodziną;** wreszcie powiększył jego rozterkę fakt, że **Wawrzyniakówna jakoby poczęła go zdradzać i w jednym z listów domagała się od niego zwrotu pożyczonych mu dwustukilkudziesięciu złotych, które jej oskarżony „wyskrobał" ze skarbonki.**

Nieszczęśliwa dziewczyna przewidywała swój straszny koniec, gdyż w tym samym liście pisała, że będzie musiała **„iść do ziemi".**

Przed zbrodnią oskarżony — jak zeznaje — **pił całą noc i spędził ją w towarzystwie prostytutki.** Co się działo na górze w kuchni u Wawrzyniakówny nie pamięta zupełnie. Chciał siebie zabić również, ale chybił. Sama dziewczyna, gdy na chwilę odzyskała przytomność, oświadczyła również, że nie wie **dlaczego do niej Stępniak strzelił...**

Rozprawa odbywała się przy akompanjamencie **łkań żony oskarżonego i płaczu najbliższych zabitej Wawrzyniakówny.**

Prokurator Karski nie widział w czynie oskarżonego niczego więcej, jak chęci rozwiązania, sposobem brutalnym i zbrodniczym, sytuacji niewątpliwie ciężkiej i niewygodnej. Rzekomy zamach samobójczy oskarżonego, który tak celnie umiał mierzyć do swej ofiary, a tak niecelnie strzelał do siebie — określił przedstawiciel oskarżenia, jako komedję.

Obrońca—adw. Biłyk odmalował obszernie dramat, jaki przeżywał oskarżony i wskazywał na te momenty zbrodni Stępniaka, które charakteryzują ją, jako zabójstwo z miłości.

Sąd skazał Stępniaka na trzy lata więzienia. (g).

Mysz w kotle z zupą

Złośliwość nienasyconej klijentki

Przewrotność kobiecą i złośliwość, w której przecież kobiety celują — uwypukla najdosadniej wczorajsza sprawa w sądzie grodzkim przeciwko Czesławowi Kasińskiemu, kierownikowi kuchni dla najbiedniejszych, założonej przez Akcję Katolicką, a prowadzonej przy ul. Gdańskiej 111.

Jedną ze stałych i wiecznie nienasyconych klijentek kuchni była **Hulda Michalska, pensjonarjuszka domu noclegowego.**

Michalska codziennie domagała się **podwójnej porcji jadła i stale na tle rzekomo małych porcyj czyniła awantury.**

Dwunastego grudnia Michalska znów zjawiła się do rozlewających zupę z prośbą o „jeszcze". Odmówiono jej. Kobieta nie dała jednak za wygraną. Krzyczała i awanturowała się, aż wreszcie oświadczyła wszystkim stołującym się, **że w kuchni jest brud i że w zupie najnewno jest mysz!**

Powstała tak piekielna wrzawa wśród stołowników kuchni, że aby rozwydrzonych **najbiedniejszych,** ale wcale **nie najmilszych** uspokoić — kierownik kuchni nakazał sprawdzić, czy istotnie mysz jest w kotle z zupą.

Ku przerażeniu całego personelu kuchni i ku oburzeniu, które omal nie doprowadziło do ekscesów wszystkich obiadowiczów — **mysz znalazła się istotnie na dnie dużego kotła z zupą.**

Czesław Kasiński został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Na rozprawie wyszła na jaw rzecz niesłychana. **Owa mysz** — jak stwierdzili niezbicie świadkowie — **została przez samą „nienażartą" Michalską wrzucona do kotła z zemsty, że jej nie dawano podwójnej porcji.** Ponadto — co zresztą jest niemal bez znaczenia — Michalska nie nazywa się Michalska, a Pohl.

Kierownik kuchni został uniewinniony, a **Pohlowa pociągnięta skolei do odpowiedzialności karnej.** (g)

Strach—głównym bohaterem...

„Kredowe koło" zamknęło ich w więzieniu

Po dwudziestopięcioletniej bytności w Niemczech powrócił do Łodzi przed dwoma laty Michał Lutrosiński, a nie mogąc znaleźć zajęcia — popróbował szczęścia na polu szalbierstwa.

Przez Franciszka Teodorczyka poznał 85-letnią Wiktorję Wasilewską, sędziwą wdowę po weteranie z 63 r. Staruszka liczyła już dni swoje i **dbała więcej o swój pogrzeb, niż o krótkie życie, jakie jej pozostało.** Zwierzała się chętnie wszystkim, że nabyła już miejsce na cmentarzu i że **na pogrzeb ma odłożone 380 złotych.**

Teodorczyk i Lutrosiński powiedzieli widać sobie, że imby się ta suma przydała do życia, a nie — jak staruszce — do śmierci i uknuli spisek na oszczędności Wasilewskiej.

Lutrosiński, gdy już staruszka zapomniała, że go zresztą raz jeden tylko widziała, przybył do jej małego pokoiku i przedstawił się jako **przybyły z zagranicy członek misji nawracania pogan w Afryce.**

Pobożna starowina przyjęła godnie świętobliwego człowieka i zaraz mu się zwierzyła, że **za obrazem świętym ma schowane 300 złotych i że lęka się złodziei.**

Lutrosiński podjął się uczynienia kredą koła wokół obrazu i drzwi — koła strzegącego od złodziei.

W trakcie opisywania owego „kredowego koła" — **Lutrosiński wyjął zawiniątko z gotówką.**

Wasilewska, podejrzliwa jak wszyscy ludzie starzy, a więc doświadczeni — dostrzegła manewr złodzieja i wszczęła alarm.

Lutrosiński zdołał zbiec; na dole czekał na niego Teodorczyk i żądał wręczenia mu całej sumy. Złodziej, obawiając się, że go skolei wspólnik okradnie, czując, że mu ludzie depczą po piętach, sam zawrócił i oddał pieniądze Wasilewskiej.

Wczoraj obaj stanęli przed sądem grodzkim.

Lutrosiński przyznał się do winy i **wskazał na Teodorczyka, jako na twórcę owego planu „kredowego koła".** Teodorczyk wyparł się wszystkiego — został jednak podobnie jak Lutrosiński skazany na półtora roku więzienia. (g).

Źle wychowany wyrostek

dotkliwie poturbował trzy kobiety

W domu przy ul. Wólczańskiej 63 doszło onegdaj około godziny dziesiątej wieczór do gorszącego zajścia, którego „bohaterem" był 17-letni Kurt Strohschein, **uczeń 7-ej klasy niemieckiego gimnazjum.**

W domu przy ul. Wólczańskiej 63 zamieszkuje na pierwszem piętrze w oficynie rodzina Strohscheinów, właściciele ślusarni. Nad nimi, na drugiem piętrze identyczne mieszkanie zajmuje p. Zabłudowska z dwiema dorastającemi córkami.

Stosunki, panujące pomiędzy bliskimi sąsiadami, nie były wzorowe. Strohscheinowie uważali, że **na górze jest często zbyt głośno.** Zabłudowscy zaś byli zdania, że sąsiedzi z dołu krępują ich i czynią im wstręty, zatruwając chwile wieczorowych rozrywek i odpoczynku.

Gdy onegdaj, około dziesiątej wieczór, rozległy się w mieszkaniu Zabłudowskich śpiewy, pobiegła najpierw na górę Strohscheinowa, za nią zaś po kilku chwilach **wbiegł jej młodociany syn —Kurt.**

Silny i rosły chłopak **nie zawahał się podnieść ręki na starszą kobietę i na dwie młode panienki.** Po krótkiej walce kobiety oczywista uległy wyrostkowi, który zbił je tak dotkliwie, że **wszystkie trzy musiały udać się na stację pogotowia.** Lekarz stwierdził u Julji Zabłudowskiej—matki — uszkodzenie szczęki, u 18-letniej Janiny wybicie zęba i opuchnięcie szczęki i u 17-letniej Anny podbicie oka i opuchnięcie szczęki.

W tej sprawie, wystawiającej smutne świadectwo pewnemu odłamowi młodzieży łódzkiej, prowadzi dochodzenie komisarjat policji. (g)

Słońce i mróz w Zakopanem

Zakopane, 19 lutego.

Silne wiatry, panujące w Zakopanem ustały całkowicie. Nastąpiło zupełne przejaśnienie i zapanowała piękna słoneczna pogoda. W Zakopanem termometr wskazuje zero, na Halach 2 stopnie mrozu.

OFIARY.

Neumark-Bądkowscy — Warszawa — zamiast wieńca na grób b. p. Maksymiljana Szyffera — składają na „Kroplę Mleka", której Zmarły był założycielem — **zł. 50.**

Lina Heymanowa — Kalisz — dla uczczenia pamięci brata b. p. Maksymiljana Szyffera składa na „Kroplę Mleka", której Zmarły był założycielem **zł. 50.**

Maciej Heyman — Warszawa — zamiast wieńca na grób b. p. Maksymiljana Szyffera składa na „Kroplę Mleka", której Zmarły był założycielem — zł. ...

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem wystąpi w Teatrze Miejskim znakomity komik polski Władysław Walter w swym najnowszym repertuarze. Na całość wieczoru złożą się występy Stanisława Gruszczyńskiego, Ireny Skwierczyńskiej i Barbary Gilewskiej.

W czwartek, piątek i sobotę wiecz. „Ten tamten", sztuka St. Kiedrzyńskiego.

W piątek o godz. 5-ej po poł. poraz ostatni po cenach najniższych (od 30 gr. do zł. 1.60) „Pan Benet" i „Dożywocie" Al. hr. Fredry. — Bilety już do nabycia w kasie teatru.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. zejdą się wszystkie grzeczne dzieci na uroczej bajce Andersena „Cesarz i słowik" w opracowaniu K. Mackiewicza. Feeryczną całość tego widowiska, jakiego dawno nie było w Łodzi, urozmaicą tańce kilkudziesięciu dzieci, śpiewy i inne pomysłowe atrakcje.

Ceny zniżone od 40 gr. do zł. 2.70.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE.
(Ogrodowa 18).

Dziś, w środę, dnia 20-go b. m. o godzinie 8.15 komedja w 3-ch aktach Langnera p. t. „Od nędzy do pieniędzy", w reżyserji dyr. Wingera z udziałem całego zespołu komedjowego.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś, w środę, o godz. 9.30 wiecz. premjera głośnej sztuki Wiljama Schekspaera p. t. „Shylok" (kupiec wenecki) z Aleksandrem Grabowskim w roli tytułowej.

RADJOPROGRAM

ŚRODA, dnia 20-go lutego 1935 r.

6.45—6.48. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.52. Muzyka — płyty. 6.52—7.07. Gimnastyka. 7.07—7.15. Muzyka — płyty. 7.15—7.25. Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka — płyty. 7.35—7.40. Chwilka pań domu. 7.40—7.50. Zapowiedź programu. 7.50—8.00. Koncert reklamowy. 8.00—11.57. Przerwa. 11.57—12.03. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05. Wiadomości meteorologiczne. — 12.05—12.10. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.30: Zespołowe fragmenty operowe (płyty). 13.30—15.30: Przerwa.
15.30—15.35: Wiadom. o eksporcie polskim.
15.35—15.45: Przegląd giełdowy.
15.45—16.00. Fragment teatralny.
16.00—16.45: Koncert zespołu Adama Hermana. (Transm. z Krakowa).
16.45—17.00: „Karawana wielbłądów" (wspomnienia z podróży do Persji) — opowiadanie dla dzieci starszych wygł. kpt. M. Lepecki.
17.00—17.25: Twórczość Ludomira Różyckiego.
17.25—17.35: „Cecylja Śniegocka" — odczyt (z cyklu „Kobiety zasłużone") — wygłosi Janina Strzelecka.
17.35—17.50: Pieśni w wykonaniu Romana Gabryszewskiego. (Tr. z Poznania).
17.50—18.00: Poradnik sportowy.
18.00—18.10: Muzyka (płyty).
18.10—18.15: Repertuar teatrów.
18.15—18.45: „W dawnym stylu" — muzyka w wyk. zespołu kameralnego Niny Mańskiej.
18.45—19.00: Odczyt gospodarczy.
19.00—19.20: Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego. (Tr. z Poznania).
19.20—19.30: Pogadanka aktualna.
19.30—19.45: Muzyka salonowa (płyty).
19.45—19.50 Odczytanie programu na dzień następny.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—20.25: „Karnawał na nartach" — wielka zabawa na śniegu. (Tr. z Wilna).
20.25—20.35: Muzyka lekka (płyty).
20.35—20.45: Dziennik wieczorny.
20.45—20.50: Jak pracujemy w Polsce.
20.50—22.15: Uroczysta akademja dla uczczenia 125-lej rocznicy urodzin Chopina. Przemówienia wygłoszą: P. Min. Wacław Jędrzejewicz i Prezes Instytutu im. Fryderyka Chopina Min. Agust Zaleski. — Wykonawcy: trzej uczniowie mistrza Paderewskiego: Aleksander Brachocki, Zygmunt Dygat i Henryk Sztompka (fortepian, Aniela Szlemińska (sopran) i orkiestra pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego.
22.15—22.25: Muzyka (płyty).
22.25—22.40: Koncert reklamowy.
22.40—23.00: Muzyka taneczna.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.30. D. c. muzyki tanecznej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

SZTOKHOLM. Utwory Haendla.
BUKARESZT. Recital skrzypcowy.
BERLIN. Audycja państw.
LONDYN NAT. Orkiestra dęta.
BUKARESZT Piosenki francuskie.
BRATISŁAWA. Recital śpiewaczy.
PRAGA. Pieśni Schuberta.
HAMBURG. Muzyka organowa.
WROCŁAW. „Odra wpada do morza bałtyckiego".
MEDJOLAN: Operetka.
KOENIGSWUST. Muzyka taneczna.

WIEŚCI SPORTOWE

Król szwedzki przeciwnikiem polskich tenisistów

Beaulieu, 19 lutego

W rozpoczętym tu dzisiaj międzynarodowym turnieju tenisowym polacy odnieśli pierwszego dnia kilka zwycięstw. Hebda pokonał Robertsona 6:1, 6:0. — Wittman wygrał z Jean 6:0, 6:0, a w drugiej rundzie spotkał się z Palmierim. Pierwszego seta wygrał Wittman 6:3, drugiego Palmieri w takim samym stosunku, poczem mecz został spowodu zmroku przerwany. Tarłowski wreszcie pokonał Frate 1:6, 6:3, 7:5.

W handicapie para polska Hebda — Wittman spotkała się z bawiącym na Riwierze królem szwedzkim Gustawem, grającym jako mister G. z partnerem Hines. Spotkanie wygrała para polska w stosunku 6:4, 6:4.

Wnioski Łodzi na walne zebranie PZGS-u

Zarząd ŁOZGS-u zgłosił na walne zebranie Polskiego Związku Gier Sportowych wniosek o przydzielenie Łodzi finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w hazenie i koszykówce męskiej. Pozatem ŁOZGS zgłasza wniosek o nawiązanie żywszego kontaktu z prasą i radjem. Delegatami ŁOZGS-u na walne zebranie P.Z.G.S-u będą pp. dr. Grabowski i Lityński.

#

Kluby „Geyer" i S.K.S. (Zgierz) zostały skreślone z listy członków ŁOZGS-u wskutek wykazywania zbyt małej żywotności w grach sportowych.

Międzyklubowe zawody bokserskie

W nadchodzącą niedzielę organizuje Makabi w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 międzyklubowe zawody bokserskie, w których wezmą udział czołowi bokserzy łódzcy. Między innymi Gluba, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Durkowski (IKP), Tomaszewski, Wojciechowski, Mikołajczyk (Geyer), Zajbert, Birnbaum (Mak.)

Dobra postawa narciarzy na mistrzostwach FIS

Praga, 19 lutego

W ostatnim dniu zawodów narciarskich FIS odbył się bieg na 50 klm. zakończony pełnym sukcesem naszych narciarzy, którzy uplasowali się na bardzo dobrych miejscach, wyprzedzając wszystkich czechów i niemców, jak też szereg zawodników skandynawskich.

Bieg wygrał Englund (Szwecja) w czasie 4.14,23 przed Karpinenem (Finlandja) 4.26,42. Z polaków Kowalski znalazł się na dobrem dwunastem miejscu w czasie 4.50,35, a Karpiel na trzynastem z czasem 4.53,28. Ze zgłoszonych 131 zawodników startowało jedynie 59.

Piłkarze ŁKS-u pragną zainaugurować sezon

Ł.K.S. rozpoczyna w tym roku sezon wyjątkowo wcześnie i o ile tylko warunki atmosferyczne pozwolą, pierwszy mecz rozegra ligowa drużyna już w przyszłą niedzielę 3-go marca z jedną z drużyn miejscowych, prawdopodobnie WKS-em lub SKS-em.

ŁOZGS organizuje trójkowy turniej siatkówki

W dniach 3 i 4 marca rozpocznie się w Łodzi turniej siatkówki żeńskiej i męskiej, organizowany w celu porpagandy gier sportowych w Łodzi przez zarząd ŁOZGS-u. Turniej ten będzie rozgrywany po raz pierwszy w Łodzi systemem trójkowym, t. zn. każda drużyna składać się będzie z trzech zawodniczek, względnie zawodników. W turnieju mogą brać udział wszystkie kluby łódzkie, przyczem klub może wystawić dowolną ilość zespołów.

Walne zebranie ŁKS-u

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali rady miejskiej przy ulicy Pomorskiej doroczne walne zebranie Łódzkiego Klubu Sportowego. Początek zebrania został wyznaczony na godz. 15-tą w pierwszym i na godz. 16-tą w drugim terminie.

Życie społeczne.

ZJAZD NACZELNIKÓW URZĘDÓW SKARBOWYCH.

Jak się dowiadujemy, w piątek i sobotę b. tygodnia odbędzie się w Łodzi doroczny zjazd naczelników urzędów skarbowych z całego obszaru województwa łódzkiego. Obrady toczyć się będą w gmachu izby skarbowej pod przewodnictwem dyr. Kucharskiego.

Tematem obrad będą sprawy organizacji pracy w urzędach skarbowych oraz wyjaśnienie sytuacji gospodarczej na podstawie wykupionych patentów i płaconych podatków.

Z PATRONATU NAD NIELETNIMI.

W środę, dnia 27-go lutego b. r. w lokalu przy ulicy Kopernika Nr. 55 w Łodzi, o godzinie 20.30 w pierwszym terminie i o godz. 21-ej w drugim terminie odbędzie się doroczne walna zebranie członków Patronatu nad Nieletnimi przy sądzie dla nieletnich w Łodzi z następującym porządkiem obrad: zagajenie; wybór prezydjum zebrania; sprawozdanie komisji rewizyjnej; sprawozdanie zarządu i ewentualna dyskusja; wybór władz stowarzyszenia; wolne wnioski.

AKADEMICKI ODDZ. ZW. STRZELECKIEGO

zawiadamia wszystkich członków i kandydatów, że począwszy od bieżącego tygodnia w każdą środę o godz. 19-ej odbywać się będą wieczory świetlicowe, których program wypełnią pogadanki okolicznościowe, inscenizacje, deklamacje, gry towarzyskie i t. d.

Gawędy z zakresu wychowania obywatelskiego — kurs kandydacki — przesunięto na piątki, godz. 19-ta.

W przyszły piątek, dnia 22-go lutego, niezależnie od zebrania wygłoszony zostanie odczyt n. t. „Organizacja pułku piechoty w Polsce, Niemczech i Rosji Sowieckiej". — Zebrania piątkowe obowiązują wszystkich członków i kandydatów.

Przypominamy, że sekretarjat czynny jest codziennie w godz. od 19—21 (tel. 244-86).

Z KOŁĄ SZÓSTAKÓW.

W niedzielę, dnia 24-go b. m., o godz. 12-ej w południe odbędzie się herbatka koła 6-go p. p. leg. w Łodzi w łódzkiem podofic. kasynie garnizonowem przy ul. Leszno 7/9.

Uczestnictwo proszę zgłaszać w biurze przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 189, m. 25, tel. 186-74 do piątku dnia 22 b. m. włącznie.

W.-prezes Koła Szóstaków
Sztaufer Major Dypl. Int.

Fałszerze na zabawie

jedli i pili, płacąc podrobionemi markami

W niezwykłych warunkach i na niezwykłem tle ujawniona została osobliwa zupełnie afera oszukańcza. Przy ul. Nawrot 23, w sali jednego z stowarzyszeń kulturalnych, odbywała sie w sobotę w nocy zabawa na rzecz najbiedniejszych.

Organizatorzy zabawy z radością stwierdzili, że bufet idzie dobrze. Zwlaszcza liczniejsze jakieś towarzystwo, siedzące przy kilku zestawionych stolikach, bawiło się hucznie i nie szczędziło grosza. Sprzedaż w bufecie odbywała się na bony.

Po jakimś czasie zadowolenie organizatorów przerodziło się w niepokój. Oto bowiem po porównaniu wpływów kasy sprzedającej marki na konsumcję, z ilością marek w samym bufecie, okazało się, że **marek jest dużo, a pieniędzy mało.**

Bardzo szybko doszło do ustalenia, **że ktoś operuje fałszywemi markami— innego nawet koloru i podobnych tylko z wyglądu do bonów prawdziwych.** Podejrzenie, kierujące się samo przez się przeciwko uczestnikom hucznej zabawy przy zestawionych stołach — potwierdziło się.

Oskar Jeske (Nawrot 29), **Józef Świderski** (Kochanowskiego 21), **Stanisław Bartosik** (Andrzeja 48) i **Zygmunt Felinlak** (28 Pułku S. K. 43) za 102 zł. 90 gr. pili i jedli — operując fałszywemi bonami, które ze sobą przynieśli na zabawę.

Czterej weseli kompani zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej, nie bacząc na to, że wyrazili gotowość uiszczenia na miejscu zapłaty za podjęte w oszukańczy sposób trunki i potrawy.

„Za siedmioma górami"

Piękne widowisko dziecięce w Szkole Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

Uczelnia Zgromadzenia Kupców m. Łodzi przy ulicy Narutowicza pielęgnuje starannie sztukę teatralną wśród swoich wychowanków.

Rok rocznie, w okresie karnawału, w murach szkoły tej odbywają się widowiska teatralne. Stało się to w szkole tej już *tradycją* — nietylko chwalebną z punktu widzenia godziwej dla dziatwy i młodzieży rozrywki, ale niemniej też pożądaną z punktu widzenia pedagogji.

W roku bieżącym wybrano wielce efektowną, barwną i zajmującą baśń Ewy Szelburg p. t. *„Za siedmioma górami"*.

Bajka ta zajmuje jedno z czołowych miejsc w repartuarze dziecięcym naszych teatrów. Posiada ona bezsprzecznie sporą wartość literacką i zawiera zarazem dużo walorów dydaktycznych.

O ile trafny był wybór — o tyle też realizacja znalazła się całkowicie na wysokości zadania. Mali aktorzy spisują się świetnie. Widać w każdym szczególe pracowitą rękę reżysera, p. Krela. A niemała musiała to być praca, skoro weźmiemy pod uwagę, że na scenie zgromadzono *około pięćdziesiąt dzieci.*

Poruszają się sprawnie, grają ze zrozumieniem, śpiewają, tańczą — aż sala huczy od oklasków i śmiechu...

Dobrze, bo fachowo zaaranżowane tańce ludowe z wnikliwem uwzględnieniem folklorystyki, barwne kostjumy, bogata, wcale nie „amatorska" wystawa — wszystko to składa się na nadzwyczaj udaną, barwną roześmianą całość i wprawia w zachwyt nawet doświadczonych widzów.

A cóż dopiero — tę małą publiczkę...

Z najwyższem uznaniem godzi się podkreślić bogactwo wystawy. Kierownictwo szkoły nie szczędziło tu ani kosztów, ani zabiegów, to też widzieliśmy na tej małej amatorskiej scenie kostjumy, rekwizyty i dekoracje, jakich niejeden teatr fachowy nie powstydziłby się. Wypływa to snać z należycie zrozumianego założenia, że nie wolno do duchowej strawy dziecka dodawać tandetnych przymieszek.

Inicjatorom pięknej imprezy dziecięcej, dyr. *Idzikowskiemu* i p. *Wolanowskiej*, należą się wyrazy szczerego uznania od wszystkich tych, którzy potrafią ocenić dodatnie wyniki pracy w dziedzinie wychowawczej.

Huczne oklaski po pięknem widowisku były oceny tej wymownym dowodem.

Niewątpliwie będą one rozbrzmiewać niemniej hucznie również w najbliższy *poniedziałek oraz wtorek*, bowiem w tych dwóch dniach widowisko będzie jeszcze powtórzone. *J. Z.*

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 28 b. m. w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodtkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatu policji.

Nasz reporter zanotował...

W domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 82 w swym własnym zakładzie fryzjerskim dokonał zamachu samobójczego przez zażycie amonjaku 26-letni fryzjer Szaja Fiszlowicz. Desperata znalazł w stanie bardzo ciężkim jego wspólnik, gdy rano otworzył zakład. Fiszlowicz został umieszczony w szpitalu w Radogoszczu.

Zamieszkała przy ulicy Szklanej 17 Helena Szymczakówna, przechodząc przez podwórze, została tak dotkliwie pokąsana przez psa jednego z sąsiadów, że zaszła konieczność wezwania pogotowia. Właścicielowi psa spisała policja protokół.

W domu noclegowym przy ulicy Cmentarnej powstała bójka, w toku której 20-letni Jan Miłkowski, został dotkliwie pobity tępemi narzędziami przez swych współpensjonarjuszy domu.

„W. I. Z. O."

Dziś, w środę, dnia 20-go b. m. o godzinie 9-ej wieczorem, w lokalu własnym (Sienkiewicza 26) odbędzie się herbatka towarzyska, połączona z wykładem czołowej działaczki „W.I.Z.O." w Krakowie, p. dr. Saby Lindenbaum n. t. „O nową treść kobiety". Jednocześnie zawiadamiamy, że zapisy na kursy gimnastyki przyjmuje sekretarjat codziennie od godz. 5-ej do 9-ej wieczorem.

Do akt Nr. Km. 297/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12-go marca 1935 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej Nr. 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: fortepian, lustro tremo, szafa mahoniowa, maszyna do szycia, umywalka, dwa nocne stoliki, kozetka, oszacowanych na łączną sumę zł. 650, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 lutego 1935 r.

Komornik: (—) STEFAN GÓRSKI.

Sprawa F-my „Konsorcjum" p-ko Mordce Freundowi.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14./ Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.